KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 127 (13161) Czwartek, 3 lipca 1997 r. cena 1 Lt

Z Sejmu

Odbyła się założycielska sesja Zgromadzenia Poselskiego Litwy i Polski

Wczoraj w gmachu Sejmu RL odbyła się założycielska sesja Zgromadzenia Poselskiego Sejmów Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Zgromadzenie zostało powołane w połowie czerwca z inicjatywy przewodniczącego litewskiego Sejmu Vytautasa Landsbergisa. Podstawową jego rolą będzie rozstrzyganie problemów dwustronnych stosunków oraz uzgadnianie pozycji obu państw na arenie międzynarodowej. Na sesję Zgromadzenia 1 lipca do Wilna przybyła z Polski 20-osobowa delegacja na czele z wicemarszałkiem Sejmu RP Olgą Krzyżanowską, która jest przewodniczącą polskiej grupy wchodzącej w skład Zgromadzenia. Tu pozwolimy sobie na małą dygresję - dziwi to, że polskiej delegacji na wileńskim lotnisku nie witali nasi posłowie Polacy, natomiast miłym gestem było to, że witającą ją przewodniczący litewskiej grupy poselskiej Meczys Laurinkus przemawiał do gości po polsku.

- Ten dzień jest znaczący nie tylko dla parlamentarzystów Polski i Litwy, ale też dla narodów litewskiego i polskiego - powiedział podczas inauguracji posiedzenia sesji Zgromadzenia prezydent Litwy Algirdas Brazauskas.

Prezydent przypomniał, że pierwsza umowa między naszymi państwami została podpisana za czasów księcia Giedymina. Natomiast po odzyskaniu przez Litwę niepodległości Polska i Litwa zawarły już ponad sto umów, w tym najważniejszą - Traktat. Algirdas Brazauskas wyraził nadzieję, że ścisła współpraca między naszymi państwami przyczyni się do rozstrzygnięcia wspólnych problemów, a także do aktywizacji współpracy granicznej.

Podczas obrad: przewodniczący obu grup poselskich - wicemarszałek Sejmu RP Olga Krzyżanowska i poseł na Sejm RL Meczys Laurinkus

Fot. **Marian PALUSZKIEWICZ**

Podczas pierwszego posiedzenia sesji parlamentarzyści Litwy i Polski zatwierdzili statut Zgromadzenia oraz wybrali jego prezydium. W skład prezydium weszli przewodniczący i wiceprzewodniczący obu grup poselskich - z polskiej strony Olga Krzyżanowska i Adam Dobroński, z litewskiej - Meczys Laurinkus i Artur Płoszkto. Prezydium to będzie pracowało również w przerwach między sesjami, które planuje się zwoływać dwa razy do roku (jeżeli zajdzie potrzeba, będą też zwoływane sesje nadzwyczajne).

- Uważamy, że wszystkie państwa Europy Środkowej powinny wchodzić do struktur europejskich i będziemy Litwę w tym wspierać - powiedziała wicemarszałek Olga Krzyżanowska określając kierunek pracy Zgromadzenia. Zapytana, czy to Zgromadzenie będzie miało charakter deklaratywny, czy też praktyczny, przewodnicząca polskiej grupy parlamentarnej oświadczyła:"Jeżeli chodzi o miejsce Polski i Litwy w strukturach europejskich, to my rzeczywiście w tej chwili nie podejmujemy decyzji, możemy tylko deklarować wspólną wolę. Ale to, że kraje, które są blisko siebie, mają na wiele spraw podobne spojrzenie, zaczyna grać w Europie dużą rolę".

(Dokończenie na str.2)

Drugie posiedzenie litewsko-polskiej komisji transgranicznej

W dniach 3-4 lipca w Druskienikach odbędzie się drugie posiedzenie międzyrządowej litewsko-polskiej komisji współpracy transgranicznej.

Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się w 1996 r. w Wigrach. Na przewodniczącego delegacji litewskiej został mianowany wiceminister reform administracyjnych i ds. samorządów V. Katkeviczius, polskiej - wiceminister spraw wewnętrznych i administracji J. Szymański.

Na drugim posiedzeniu litewsko-polskiej komisji współpracy transgranicznej zamierza się rozpatrywać kwestie związane z tworzeniem nowych przejść granicznych i polepszaniem przepustowości już istniejących. Zostaną złożone propozycje w sprawie utworzenia wspólnych chronionych terytoriów Veisiejai - Augustów, Visztytis - Suwałki, rozwijania agroturystyki.

Między innymi, podpisany 6 czerwca br. w Augustowie układ w sprawie utworzenia związku regionów przygranicznych Litwy, Polski i Białorusi „Euroregion Niemen" został zainicjowany przez litewsko-polską międzyrządową komisję współpracy transgranicznej. Na drugim posiedzeniu zostaną przewidziane perspektywy tworzenia innych Euroregionów.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Stambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

Mr. HARRY

Vilnius:
Centrum Czyszczenia Chemicznego w Boftupiu:
Ateities g. 10, 2057 Vilnius
Tel.: 770663
"DIDA" Pilies g. 2/1
"IKI" Žirmūnų g. 68,
"IKI" Architektų g. 43/31
"Vaiva", Gedimino pr. 44,
"Pas Juozapą", Laisvės pr. 125,
"Pas Juozapą", Savanorių pr. 13a,

Gyventi reikia švariai!

Grzegorzewo:
W sklepie "IKI", Kovo 11-osios g. 39
Landwarów:
W gmachu "Valsta", Klevų alėja 20

CZYSZCZENIE ODZIEŻY NA SUCHO

BI UAB "Mr.HARRY", Ateities g. 10, 2057 Vilnius, tel. 770663, faks.: 737023

Zmniejsza się areał ziemniaków

Solecznicki rejonowy wydział statystyczny opublikował dane o wynikach siewów wiosennych. W rejonie w porównaniu z rokiem ubiegłym, areał siewny zmniejszył się o 5 proc. Toteż odłogiem leży 12 tys. ha ziemi ornej.

Przeważnie zmniejszają się areały użytkowe w spółkach rolnych. Jednocześnie farmerzy i rolnicy indywidualni rozszerzyli o 9 proc. obszar zasiewów. W rejonie ponad połowę gruntów zajmują uprawy zbożowe i strączkowe, prawie 40 proc. - uprawy pastewne i zaledwie 9 proc. - ziemniaki, 1 proc. - warzywa.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, najbardziej zmniejszyła się uprawa ziemniaków. Spółki rolne uprawiają zaledwie 45 ha (w roku ubiegłym było 165 ha), farmerzy i gospodarze indywidualni 3 tys. ha (w roku ubiegłym uprawiali 4200 ha). Zapowiada się, że ziemniaki przestaną być „drugim chlebem", gdyż coraz więcej rolników zaczyna obliczać opłacalność ich uprawy.

Piotr RYNGIEWICZ

Konkurs wśród prenumeratorów „K. W." rozstrzygnięty

Telewizor GoldStar - trafił do właścicieli

Jak już informowaliśmy, przedwczoraj odbyło się losowanie nagród wśród prenumeratorów naszej gazety. Główna nagroda - telewizor kolorowy GoldStar - przypadła państwu Ratkiewiczom, mieszkańcom wsi Gudele (rejon wileński). Wsi, której mieszkańcy niejednokrotnie byli bohaterami naszych łamów, kiedy to gudelanie walczyli o swą ziemię rozparcelowaną przez byłego namiestnika rządu Merkysa, pod budowę domów dla mieszkańców Wilna.

I oto wczoraj w redakcji po odbiór wygranej stawili się szczęśliwi zwycięzcy: głowa rodziny Jan Ratkiewicz z córką Krystyną i wnuczką Elżbietą.

- Ucieszyliśmy się bardzo - mówi pan Jan, gdy zatelefonował sąsiad Romanowski i pogratulował z okazji wygranej. On się dowiedział z radia Znad Wilii. - To córka - dodaje - zawsze prenumeruje gazetę.

Krystyna Ratkiewicz mówi, że jest stałą, długoletnią czytelniczką „Kuriera". Przedtem czytała „Czerwony Sztandar". I tak już „zżyła się" i polubiła tę gazetę. - Mama również zawsze interesuje się, co w „Kurierze". Jeżeli we dnie nie ma czasu, to chociaż wieczorem nakłada okulary i czyta - mówi pani Krystyna.

Ratkiewiczowie, jak większość mieszkańców Gudel, a i innych wsi Wileńszczyzny, ostatnio gospodarzą na 12 ha gruntów. Ziemię uprawiają już od 5 lat.

NA ZDJĘCIU: państwo Ratkiewiczowie ze swą wygraną.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

- Gdy rozpadła się spółka rolna - mówi pan Jan, zabraliśmy ziemię i pracujemy, jak kto potrafi. Sadzimy dużo ziemniaków, fasoli, cebuli, innych warzyw. Część tego, jak się uda, sprzedajemy. Utrzymujemy dwie krowy, przychówek, kilka sztuk trzody chlewnej. - A także dużo psów i kotów - wtrąca Krystyna. Bardzo lubię te zwierzęta - mówi.

Krysia, jako chorowite dziecko (jest diabetykiem), od najmłodszych lat przyjaźni się z tymi „młodszymi braćmi", które traktuje nie tylko jako niezbędny inwentarz domowy służący do strzeżenia mienia czy niszczenia gryzoni.

Krystyna pomagała też matce chować wnuczki Elżbietę i Irenkę, bowiem zrządzeniem losu dom dziadków miał zastąpić dla nich dom rodzicielski. I teraz chociaż Elżbietka jest już uczennicą VI klasy, a Irenka - II, nadal mieszkają u dziadków.

(Dokończenie na str. 2)

Kurierem

● We środę w Wilnie rozpoczął się IX Sejm Światowej Wspólnoty Litwinów (ŚWL), na którym omawiane są problemy zachowania litewskości.

Prezydent Algirdas Brazauskas spodziewa się, że wraz z poprawą sytuacji finansowej na Litwie, będzie wzrastała pomoc materialna dla wychodźstwa litewskiego w mniej rozwiniętych państwach. Prezydent przyznał, że brak środków ogranicza dotychczas wszechstronne obcowanie z Litwinami zagranicznymi. A. Brazauskas mówił o tym uczestnikom Sejmu.

Prezydent przypomniał, że 25 czerwca rząd litewski zatwierdził program wspierania zagranicznych wspólnot litewskich na lata 1998-2000. W myśl niego, co roku zamierza się przeznaczać po 3-4 mln litów na potrzeby Litwinów zagranicznych.

● Przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Reinoldijus Szarkinas uznał swą pośrednią winę w przydzielaniu bankowi „Tauras" pożyczki w wysokości 70 mln ecu (około 80 mln litów).

Przemawiając we wtorek w Sejmie R. Szarkinas zaznaczył, że jest gotowy natychmiast złożyć podanie o rezygnacji, „jeżeli od tego wszystkim będzie lżej".

● Od 1 lipca Litwa przerwała eksport energii elektrycznej na Białoruś. Sąsiedzi nie zgodzili się, by płacić 8 centów za kilowatogodzinę. Dotychczas energię dostarczano im po 7,6 ct za kWh. Dotychczas Litwa eksportowała około 3 mld kilowatogodzin energii.

Białorusini potrzebują energii elektrycznej, więc spodziewane jest przedłużenie negocjacji. Jednakże sąsiedzi nie mają pieniędzy, by za nią zapłacić.

● W lipcu na Litwie ma rozpocząć działalność filia polskiego „Kredyt Banku". Niebawem zaś podejmie działania również więcej filii banków zagranicznych.

Zakomunikował o tym przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Renoldijus Szarkinas.

● We wtorek prezydent USA Bill Clinton mianował dyplomatę Keitha C. Smitha nowym ambasadorem na Litwę, podała służba prasowa Białego Domu.

K. Smith pracuje w służbie dyplomatycznej od 1962 r. W tym okresie pełnił funkcje dyplomatyczne w Meksyku, Ekwadorze, Wenezueli, na Węgrzech, w Norwegii i Estonii.

K. Smith mówi po węgiersku, hiszpańsku i norwesku, teraz uczy się litewskiego.

Odbyła się założycielska sesja Zgromadzenia Poselskiego Litwy i Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie wicemarszałek Olga Krzyżanowska dodała, że będzie też inny - praktyczny aspekt pracy Zgromadzenia. Będzie ono pracowało nad rozstrzygnięciem codziennych problemów, takich jak sprawy przejść granicznych, handlowe, ekonomiczne, sprawy szkół, sprawy mniejszości litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie.

- To nie są sprawy deklaratywne, potykamy się o różne problemy i chcemy je naprawdę konkretnie rozwiązywać - powiedziała przewodnicząca polskiej grupy poselskiej.

Przewodniczący grupy litewskiej Meczys Laurinkus założenie Zgromadzenia określił jako bardzo poważny krok w kierunku Centralnej Europy. Podkreślał jednocześnie, że instytucje Europy Zachodniej tego typu międzynarodową współpracę bardzo wysoko oceniają. „Miałem tego dowody, gdy przed tygodniem poinformowałem Zgromadzenie Rady Europy o instytucjonalizacji stosunków polsko-litewskich" - oświadczył M. Laurinkus dodając, że te stosunki można określić jako strategiczne partnerstwo Polski i Litwy. Nawiązując do współpracy litewsko-polskiej przewodniczący litewskiej grupy poselskiej powiedział: „Powinniśmy wyraźnie uświadomić, że Polska staje się po Madrycie i Amsterdamie liderem. To jej przywództwo jest dla nas - i w sensie strategicznym, i w sensie taktycznym - bardzo pożyteczne, tym bardziej, że Polska popiera dążenia Litwy do struktur euroatlantyckich".

W przerwie między obradami polska delegacja złożyła wiązanki przy Mauzoleum Matki i Serca Józefa Piłsudskiego, a także na grobie Jonasa Basanavicziusa na Rossie.

Po wznowieniu obrad pierwszego posiedzenia Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego parlamentarzyści obu państw podpisali deklarację głoszącą m. in., że Zgromadzenie będzie: rozwijać stałą współpracę między Sejmami Polski i Litwy, omawiać najbardziej aktualne problemy bilateralne, regionalne i międzynarodowe, w tym również dotyczące polsko-litewskiej współpracy w dziedzinie integracji ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi, dbać o respektowanie praw Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce zgodnie z normami europejskimi, przyjmować wspólne oświadczenia, deklaracje, uchwały i apele do parlamentów i rządów obu krajów, a także do organizacji międzynarodowych.

Poza wymienioną deklaracją Zgromadzenie przyjęło dwie uchwały-apele, które podpisali przewodniczący obu poselskich grup. Apel skierowany „Do narodów Polski i Litwy" głosi, że członkowie Zgromadzenia uczynią wszystko, co w ich mocy, by usuwać istniejące jeszcze problemy na wspólnej polsko-litewskiej drodze i sprzyjać procesom integracyjnym ze strukturami europejskimi. Członkowie Zgromadzenia w apelu tym zapewniają, że będą pomagać sobie w rozwiązywaniu trudności powstających w związku z transformacją ustrojową i dziękują tym, „którzy swoją postawą i codzienną działalnością przyczynili się do normalizowania stosunków polsko-litewskich i powstania wspólnego Zgromadzenia Poselskiego". Drugi apel Zgromadzenie wystosowało do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego oraz do parlamentów państw Unii Europejskiej. W apelu tym wyrażona jest nadzieja, że Zgromadzenie stanie się nowym znaczącym elementem współpracy w regionie państw bałtyckich i Europy Środkowej. Apel nawiązuje do wspólnego europejskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego Litwy i Polski, i zapewnia, że nasze państwa łączy chęć ułożenia współpracy zgodnie z zasadami dobrego sąsiedztwa oraz pragnienie zapewnienia bezpieczeństwa naszym krajom, całemu regionowi i Europie. W apelu też czytamy, że oba państwa w polityce opierają się o ogólne zasady i wartości euroatlantyckie - demokrację, rządy prawa, prawa człowieka, w tym prawa mniejszości. Ale najbardziej istotną częścią tego dokumentu jest chyba apel Zgromadzenia do państw NATO o zapewnienie ciągłości procesu poszerzenia Paktu i równoprawne traktowanie wszystkich krajów kandydatów. „Zgromadzenie apeluje, aby przywódcy krajów NATO w sposób jasny oświadczyli w Madrycie, że Litwa i inne kraje bałtyckie są uczestnikami procesu poszerzenia NATO oraz poparli ich dążenia i działania przygotowawcze" - czytamy w apelu, w którym wyrażono też nadzieję, że „poszerzenie Unii Europejskiej o nasze państwa będzie miało wielkie znaczenie dla rozwoju i stabilności regionu państw bałtyckich i Europy Środkowej".

I tak idea przewodniczącego litewskiego Sejmu Vytautasa Landsbergisa została wczoraj przez 40 parlamentarzystów Litwy i Polski urzeczywistniona. Życzymy Zgromadzeniu realizacji zawartych w jego statusie postanowień, a polskiej delegacji, która w programie dzisiejszego pobytu ma zwiedzanie, jak najmilszych wrażeń. I mamy nadzieję, że posłowie Polacy przybędą dziś na lotnisko, by polską delegację pożegnać.

Lucyna DOWDO

P.S. Przepraszamy za błędne podanie we wczorajszym numerze „KW", w tekście pt. „Dziś pierwsze posiedzenie Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego", nazwiska posła Lecha Szymańczyka. Poza tym w składzie delegacji nie było posła Stanisława Dzienisiewicza, jest natomiast poseł Władysław Żbikowski, którego nazwiska, nie z własnej zresztą winy, nie wymieniliśmy. Za pomyłki jeszcze raz przepraszamy.

Konkurs wśród prenumeratorów „K. W." rozstrzygnięty

Telewizor GoldStar - trafił do właścicieli

(Dokończenie ze str. 1)

Jan Ratkiewicz, z zawodu budowlany, podobnie jak i żona Halina, wiele lat poświęcił tej pracy. - Po powrocie z wojska - mówi - cztery lata budowałem Wilno. Potem pracowałem w międzyrejonowej organizacji budowlanej „Mieżkołchozstroj". W gospodarstwie rolnym wznosiliśmy fermy hodowlane, stodoły, inne zabudowania gospodarcze.

Ale gdy gospodarstwa rolne, spółki rozpadły się, skończyła się też praca. Chociaż życie „nie pozwala" zapominać o zawodzie budowlańca. Budował dom, w którym teraz mieszka. A gdy starsza córka Janina wyszła za mąż do Rzeszy i wynikł problem mieszkania, pomógł zbudować dom. Kolejna budowla, to dom dla syna, który teraz wznosi w Gudelach.

- A następnie trzeba będzie budować dla wnuczek, gdy dorosną? - pytam.

- Myślę,że gdy zajdzie takowa potrzeba, to syn zostanie w starym domu, a wnuczkom, swoim córkom, udostępni ten, który teraz buduję - rozważa pan Jan.

...Takie są dzieje życiowe rodziny naszych wiernych Czytelników, którzy zostali posiadaczami głównej nagrody - telewizora GoldStar, rozlosowanego wśród prenumeratorów na lipiec.

Komu uśmiechnie się szczęście w losowaniu sierpniowym? Nagrody będą: telewizor kolorowy oraz dwuosobowa wycieczka do jednego z krajów zachodnich.

Danuta DANOWSKA

Medycyna

Medycy od lipca zarobią więcej

Rząd, zgodnie z obietnicą, od 1 lipca zwiększa pobory medykom średnio o 18,2 proc. Decyzję przyjęto zgodnie z postanowieniem z 13 lutego, w którym przewiduje się zwiększenie wypłat pracownikom medycyny średnio o 30 proc. W maju pobory medyków były zwiększone o 10 proc.

Zgodnie z obliczeniami Min. Finansów, zwiększenie wypłat medykom od lipca do grudnia tego roku będzie wynosiło około 63 mln. litów. Jednak taki stan rzeczy nie zadawala medyków. Wiceprezes związku lekarzy Liutauras Labanauskas wyraził zaniepokojenie tym, że wypłaty zwiększono jedynie o 28,2 proc. a nie o 30 proc., jak przewiduje rozporządzenie rządu. W maju medycy otrzymali średnio o 50 litów więcej, co nie dorównuje poborom pracowników budżetowych. Jesienią ubiegłego roku 96 proc. medyków poparło strajk dotyczący zwiększenia wypłat. Domagali się oni by ich pobory były nie mniejsze niż innych pracowników strefy budżetowej. Przygotowania do strajku są dotychczas aktualne. Medycy oczekują decyzji rządu. „Przygotowania do strajku odwołamy jedynie po spełnieniu naszych warunków" - mówi L. Labanauskas.

Zgodnie z danymi departamentu statystyki średnia płaca zarobkowa budżetowców w maju wynosiła 730 Lt., medyków - 624 Lt.

Litewskie krwiodawstwo stanęło na rozdrożu

Od 1 lipca wraz ze zmianą przepisów o krwiodawstwie do Litewskiego Centrum Krwi „Kraujas" zgłasza się znacznie mniej ludzi niż poprzednio.

Lekarz centrum Irena Noreikiene powiedziała, że obecnie brakuje krwi wszystkich grup. Z powodu tego kierownictwo centrum bije na alarm, jednakże praktykujący lekarze są zdania, że na Litwie najzwyklej rozpoczyna się bolesna reforma krwiodawstwa.

Uchwałą rządu, od 1 lipca dawcom 1 dnia płaci się jak za jeden dzień pracy, a nie za dwa dni, jak było poprzednio.

„Teraz człowiek po oddaniu krwi otrzymuje zamiast 68 litów prawie dwukrotnie mniej" - stwierdziła lekarz.

Na podstawie **inf. wł.** i **BNS**

„Czy Sabonis zamknie fabrykę ?"

Sabonisowie doczekali córki

W poniedziałek, 30 czerwca, w USA, w Portlend, gwiaździe koszykówki litewskiej Arvydasowi Sabonisowi i jego żonie Ingridzie, „Mis Wilna - 88" urodziła się długooczekiwana córeczka. Noworodkowi nadano imię Auszrine, które ojciec wybrał jeszcze do jej przyjścia na świat. Waga dziewczynki - 4 kg 300 gr. Przebieg porodu obserwował Sabonis. Jest to już czwarte dziecko w rodzinie 32 letniego gracza Portland Trail Blazers i 26 letniej Ingridy. Najstarszy syn Żygimantas ma 6 lat, Tautvydas - 5, Domantas - rok. Dwójka najstarszych dzieci urodziła się w Hiszpanii, gdzie wówczas głowa rodziny grał w zespole Real Madryt. Najmłodszy synek i dziewczynka, natomiast, w Portlend. Na konferencji prasowej, która odbyła się podczas niedawnej wizyty w Wilnie, koszykarz oświadczył, że jeśli urodzi się dziewczynka, to „zamyka on fabrykę". Zobaczymy czy dotrzyma słowa.

A.M.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 1 lipca br. w kraju zanotowano 135 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 1 gwałt, 6 rabunków, 127 kradzieży. Skradziono 8 samochodów, znaleziono - 9.

Zarejestrowano 9 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

1 lipca około godz. 2 do mieszkania G. przy ul. Dzuku w Wilnie, przez niezamknięte drzwi balkonowe, wdarli się 2 osobnicy, którzy związali gospodynię i zrabowali 500 USD, 1.400 litów i aparat telefoniczny. Straty - 2.500 litów.

***

30 czerwca około godz. 17 na skrzyżowaniu ulic Wielkiej i Subocz w Wilnie znajomy z widzenia chłopiec, grożąc psem, odebrał G. 10 litów.

Katastrofa

2 lipca o godz. 5 na skrzyżowaniu Wilno-Mariampol-Hanuszyszki (rej. trocki) samochód audi 80, prowadzony przez V. Kunigelisa, zjechał z drogi i uderzył w zbocze. Kierowca zginął.

Aiste utonęła

W środowym numerze podaliśmy informację o zaginięciu dziewczynki w Szwentoji. 1 lipca około godz. 18 na plaży znaleziono zwłoki 9-letniej Aiste Gabalyte. Dziewczynka utonęła.

Agresywny pacjent

30 czerwca około godz. 11 do punktu medycznego w Salakai (rej. jezioroski) wszedł R. P. i groził wysadzić w powietrze budynek wraz z pracującą tam lekarką-stomatolog G. Dudienienе. Podejrzany po przesłuchaniu wrócił do domu.

Przygotowała **Irena LITWIN**

„Stosunki polsko - litewskie można porównać do rodziny, która się rozpadła: małżonkowie dawno się rozwiedli, majątek podzielili, ale sentymentalny aspekt pozostał. Zawsze aktualne jest pytanie, jak ta druga połowa tam, po tamtej stronie, się czuje?" - powiedział na Spotkaniach twórców literatury polskiej i litewskiej ambasador Litwy w Polsce Antanas Valionis. Uważa on, że wiele spraw w stosunkach obu państw wcześniej czy później zostanie przez polityków załatwione, natomiast trudniej jest zmienić mentalność przeciętnego człowieka. Ambasador zauważył, że czasem „przekonujemy przekonanych". Jego zdaniem, ważne jest,by pracować też tam, gdzie są antagonizmy, chociażby wśród tych, którzy negatywnie reagowali na zawarcie Traktatu Polsko-Litewskiego.

Co nazywamy dziedzictwem polskim na Litwie, a co litewskim w Polsce? Co jest wspólnym dziedzictwem obojga narodów? W piątkowym numerze naszego dziennika informowaliśmy o tym, że w Wigrach, w klasztorze pokamedulskim, odbywało się spotkanie intelektualistów obu krajów, podczas którego dyskutowano te i inne problemy sąsiedzkiego współżycia. Organizatorami Spotkań ze strony litewskiej jest redakcja miesięcznika „Kulturos barai", ze strony polskiej - redakcja kwartalnika „Lithuania", organ Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w Warszawie. Redaktorzy obu pism - Bronislovas Savukynas oraz prof. Leon Brodowski sprawowali rolę gospodarzy tych Spotkań, na które przybyło 80 osób. Byli to znani naukowcy obu krajów, historycy, politycy, muzycy i malarze, poeci i dziennikarze.

Ambasador RP w Wilnie pani prof. Eufemia Teichmann, dziękując organizatorom za zaproszenie do tego znakomitego miejsca, które jest świadkiem dialogu litewsko-polskiego, nawiązała do stosunków współczesnych obu państw, które są dobre jak nigdy przedtem."Polska potrzebuje suwerennego, niezależnego sąsiada, jak kania deszczu i takim sąsiadem jest Litwa"- powiedziała pani ambasador.

Wigry 97: Kultura litewska i kultura polska - podobieństwa i różnice

1.Dialog ludzi otwartych na cały świat

Rachunek sumienia

Miejsce obrad rzeczywiście jest znakomite. Trudno powiedzieć o nim lepiej, niż to uczyniło jedno z wydań poświęconych Kościołowi i Klasztorowi, w którego celach mieszkaliśmy: „Wigry - jedyne miejsce, gdzie człek, nie zrywając współżycia z ludźmi, może nie śpiesząc się, uczynić rachunek sumienia, zrozumieć co uczynił złego i jak winien to naprawić, odetchnąć od zgiełku życia i dojść do równowagi ducha. Cicha puszcza dobiegająca do samych brzegów, majestatyczne niby zadumane jezioro, wyspa wigierska, tchnąca siwą, pracowitą przeszłością i myślami bogobojnych pustelników, działają kojąco. Tę ciszę odczuwa tu każdy, a spływające nań ukojenie przepełnia serce radością rzewną, która zmusza do milczenia niby w obliczu świętości".

Być może, właśnie ta kojąca sceneria wpłynęła na szczerość rozmów, na wypowiadanie „herezji", jak to określił swoje rozważania Tomas Venclova, za które nikt się nie obrażał, stanowiły one jedynie pożywkę do refleksji.

Referaty Wielkich Przyjaciół, mistrzów słowa prof. Czesława Miłosza i prof. Tomasa Venclovy stanowiły swego rodzaju rewelację i jeszcze raz potwierdziły, że ci przedstawiciele swoich narodów przede wszystkim krytykują nacjonalizm własnego narodu. Jedyna słuszna droga uczciwych ludzi - jak to określił prof. Leon Brodowski. Referaty ich zamieścimy w najbliższym czasie. Zanim zostaną wydrukowane, poprosiliśmy noblistę Czesława Miłosza o wypowiedź dla „Kuriera".

„Dzisiaj w swoim odczycie mówiłem o tym, co znam dobrze - mianowicie o Wilnie w czasach mojej młodości, o Uniwersytecie Stefana Batorego, o Instytucie Badań Europy Wschodniej i o człowieku, który niedawno umarł w wieku 97 i pół lat prof. Stanisławie Swianiewiczu, moim dawnym profesorze ekonomii. Wszystko to zrobiłem po to, żeby przypomnieć ludzi, którzy inaczej sobie wyobrażali przyszłość Wilna niż, trzeba przyznać, większość w ówczesnym Wilnie, to znaczy jako ostre ścieranie się nacjonalizmu polskiego i nacjonalizmu litewskiego. Byli wierni idei Wielkiego Księstwa Litewskiego, które oczywiście, wiemy to dziś, nie może być wskrzeszone. Pewne idee, które wtedy w Wilnie były dyskutowane, nadal owocują, wywarły wpływ na takich ludzi, jak Jerzy Giedroyć i program „Kultury" paryskiej. Program ten jest mi bliski, dlatego o tym mówiłem".

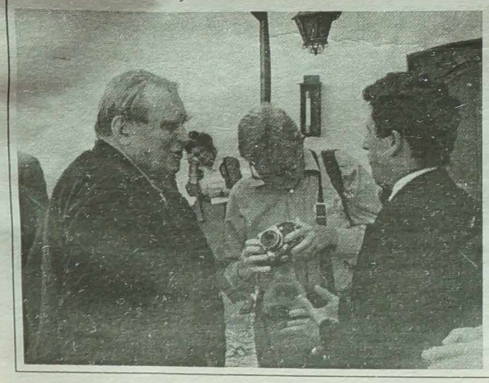

Zaczęło się od „Rozmów w zimie"

Naszym skromnym osobom - dr med. Medardowi Czobotowi, jego małżonce pani Marcie oraz autorce niniejszej relacji - dopisało szczęście: z obu Przyjaciółmi spożywaliśmy przy jednym stole obiad. Dziennikarskim grzechem byłoby nie skorzystać z takiej sytuacji, by nie sprowokować rozmowy na temat początków tej wieloletniej przyjaźni. Szybszy był pan Medard, który prosto z mostu zapytał mistrzów: „Opowiedzcie, proszę, w jakich okolicznościach zapoznaliście się"... Opowiadanie Tomasa Venclovy, za jego pozwoleniem, przekazujemy poniżej:

„Nasza pierwsza znajomość była zaoczna i zawdzięczam ją Josifowi Brodskiemu. Właśnie on przyczynił się do tego, że mój wiersz „Rozmowy w zimie" dotarł do Czesława Miłosza i on ten wiersz przełożył, a „Kultura" paryska wydrukowała. Otrzymałem wkrótce list od Jana Błońskiego z Krakowa, którego znałem. Pisał on, że czytał ostatnio wiersz tłumaczony przez wielkiego poetę. Odpisałem mu,że chyba wiem o kogo chodzi, ponieważ wielkich poetów nie mamy na kopy. I poprosiłem go, by napisał dokładniej, gdzie to było wydrukowane, być może w pewnym kulturalnym mieście. On mi odpisał, że tak, miał pan słuszność i że to jest piękny wiersz. Byłem, rzecz jasna, wniebowzięty, ponieważ potraktowałem to jako moje pasowanie do stanu rycerskiego, coś w rodzaju uderzenia szablą po ramieniu, po czym zostałem przyjęty do grona poetów. A potem pan Vytautas Kubilius, teraz już można o tym powiedzieć, był w Polsce, przywiózł ten numer „Kultury" i pod strasznym sekretem wręczył go mnie. Gdy przeczytałem swój wiersz w przekładzie, byłem jeszcze bardziej zbudowany.

Przedtem nim trafiłem do Stanów, byłem dysydentem i Brodski bardzo się denerwował, że mogą mnie posadzić. Prosił więc Czesława Miłosza i Artura Millera, żeby zadziałali coś w mojej sprawie. I to prawdopodobnie pomogło, a nawet rozmawiałem z panem Miłoszem telefonicznie. Potem, gdy przyjechałem do Barcley, pan Czesław przyszedł do mego mieszkania. Rozmówiliśmy się, zaprzyjaźniliśmy się, jeździliśmy razem do San Francisco... Dzięki panu Czesławowi otrzymałem pracę.

Opowiem jeszcze, jak przeczytałem pierwszą książkę Miłosza. Otrzymał ją pan Tumelis, za pośrednictwem swego teścia, przedstawiciela starej litewskiej inteligencji. To właśnie on przez półtora roku otrzymywał w listach po stroniczce „Rodzinną Europę". Potem on to wszystko zszył i wyszła książka, którą mi Tumelis dał do przeczytania. Drugą książkę Miłosza, którą przeczytałem, to były wiersze. Otóż, pojechałem do Krakowa i tam Błoński w tajemnicy dał mi tomik wierszy „Światło dzienne". Były to pierwsze wiersze pana Czesława, które przeczytałem w oryginale. Dotychczas czytałem przedwojenne przekłady na język litewski, zresztą dość kiepskie.Zaczytywałem się „Światłem dziennym",nie wychodząc kilka dni nawet na miasto. Czytałem je po kilka razy.

Pamiętam, gdy Josif Brodski dopiero zbierał się do wyjazdu na Zachód, pojechałem do ówczesnego Leningradu,by się z nim pożegnać. Tam przy jednym głębszym rozmawialiśmy o sprawach literackich.Josif uważał, że najlepszym poetą polskim jest Zbigniew Herbert. Też uważałem go za jednego z lepszych poetów, ale zaznaczyłem, że najlepszym jest, moim zdaniem, Czesław Miłosz. Brodski o nim nie słyszał, więc spytał, do kogo jest podobny. No, mówię, każdy wielki jest podobny do siebie, a może nawet troszkę podobny do ciebie,zażartowałem. Jeśli podobny do mnie, to dobry poeta - odpowiedział również żartem. Gdy pojechał do Stanów, Josif od razu zapoznał się z Miłoszem i zawsze mówił, że Miłosz mu bardzo pomógł. A potem, gdy po dwóch latach ja pojechałem tam, obaj pomogli mnie, za co jestem im niezmiernie wdzięczny. Bo tak naprawdę, gdyby nie ci dwaj wielcy poeci, mogłem trafić do więzienia albo do „psichuszki".

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. **Romuald Mieczkowski** i **Krzysztof Grabowski**

Dziennik sztuki

Wystawa, która cieszy

Lucyna Kniszewska, wilnianka. Po złożeniu odpowiednich egzaminów w Wilnie dostała się na studia do Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Pomyślnie je kończy. W grudniu tego roku będzie broniła pracy dyplomowej. Temat: projektowanie ubioru i dzianiny. Cieszyć się wypada, że oto szeregi młodej polskiej inteligencji wileńskiej być może powiększą się o plastyczkę. Zapytana, czy ma zamiar wrócić, odpowiedziała, że spróbuje dostać się na studia podyplomowe na ASP w Łodzi, a potem pewnie - Wilno...

Tematyka pracy dyplomowej wcale nie ogranicza twórczych zainteresowań Lucyny. Bodaj jako pierwsza w swej uczelni zaczęła uprawiać grafikę komputerową - dziedzinę sztuki, która ma ogromne perspektywy i zdaniem młodej artystki, jest niezwykle pasjonująca.

Przekonać się o tym możemy, odwiedzając Polską Galerię Artystyczną. Podczas wernisażu jej współwłaściciel Romuald Mieczkowski powiedział: „Mamy sympatyczną okazję. Nie często wystawiamy prace fotograficzne, a tym bardziej autorki wileńskiej, która studiowała w Polsce. Możemy więc ocenić, czego się tam nauczyła".

Warto nadmienić, że Fundacja Samostanowienie, która zazwyczaj fundowała stypendia dla młodzieży z Wileńszczyzny, studiującej w Polsce nauki ścisłe, zrobiła dla Lucyny wyjątek i wspierała ją na ASP.

Wernisaż swą obecnością zaszczycili: konsul generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik, radca Ambasady RP Ignacy Jaruga z małżonką.

Wilno trzeba nie tylko widzieć, lecz odczuwać

Tak powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej w Białej Sali Samorządu Wilna wicemer stolicy Juozas Raistenskis. Poświęcona była ona otwarciu VIII Międzynarodowego Wileńskiego Pleneru Malarskiego. Impreza - już z tradycjami. Pierwsza odbyła się dokładnie przed 20 laty, a jej inicjatorem - Związek Plastyków ze znakomitym malarzem, który swą twórczość poświęca głównie tematyce wileńskiej, Aloyzasem Stasiuleviciusem. Cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, przybyło ponad 20 artystów, głównie z republik radzieckich. W latach następnych było podobnie. Za każdym razem ulice wileńskie stawały się jedną wielką pracownią artystyczną.

Od 1991 r. opiekę nad wileńskimi plenerami sprawuje dział kultury i sztuki Samorządu. Plener potrwa do 11 lipca i końcowym jego akordem stanie się wystawa w Galerii „Vartai" na Wileńskiej.

Podobnie jak w latach poprzednich każdy uczestnik zostawi organizatorom po jednym obrazie, drugi może przez nich być nabyty. W tym roku wpłynęło 18 zgłoszeń. Wytypowano do udziału 7 Litwinów i trzech artystów zagranicznych (Amerykankę i dwóch Czechów). Takie ograniczenie wynikło z dość skromnych zasobów finansowych, jakimi dysponują organizatorzy.

Od zarania plenerów mówi się o potrzebie utworzenia Wileńskiej Galerii Malarstwa, w której powinny się znaleźć dzieła stworzone podczas tych spotkań artystów. Niestety, władze miasta stosunkowo często się zmieniają. Dochodzące „do głosu" ekipy obiecują i mówią o znaczeniu takiej galerii i tak trwa już 20 lat. Tymczasem zgromadzono ponad 200 prac malarskich. Zdobią hole i gabinety Samorządu, leżą w magazynach. Czasem wyruszają w świat. Tak było w 1988 r., gdy w Duisburgu (Niemcy) zorganizowano wystawę „Plastycy świata malują Wilno". Eksponowano wówczas 50 płócien namalowanych podczas plenerów wileńskich.

Najsłynniejsze dzieła operowe - na dzień koronacji Mendoga

6 lipca w dniu koronacji Mendoga, który jest także Dniem Państwowości Litewskiej, na Placu Katedralnym odbędzie się wielki koncert najsłynniejszych dzieł operowych i chóralnych. Rozpocznie się on o godz. 21.30. Wśród wykonawców - znakomici nasi śpiewacy - Irena Milkeviciute, Vladimiras Prudnikovas, Eugenijus Vasiliauskas, chór i orkiestra Opery Wileńskiej pod batutą Jonasa Aleksy, Czesłovasa Radžiunasa, Vytautasa Viržonisa.

Dziś w Operze - trzy jednoaktowe balety

Tradycyjnie sezon Opera Wileńska kończy premierą. Tym razem - trzema jednoaktowymi baletami. Są to „Carmen", „Dafnis i Chloe" oraz „Tańce wieczorne".

„Carmen" do muzyki Bizeta i Szczedrina wystawił na scenie wileńskiej polski choreograf, mieszkający w Holandii Krzysztof Pastor. W partii tytułowej - gwiazda baletu litewskiego - Egle Szpokaite, w roli Don Jose - Edvardas Smalakys. Duet ten wystąpi także w głównych partiach „Tańców wieczornych" do muzyki Schuberta. Spektakl ten zrealizowali również goście zagraniczni - Thomas Schilling (choreografia) i Eleonora Kleider (kostiumy) - oboje z Niemiec a także baletmistrz z Moskwy Michaił Krapiwin.

„Dafnis i Chloe" Maurice Ravela - jeden z najświetniejszych utworów orkiestrowych kompozytora - będziemy oglądać dzięki Jurijusowi Smoriginasowi, który jest autorem libretta i choreografii.

Halina JOTKIAŁŁO

Na ZDJĘCIU: Lucyna Kniszewska z mamą Ludmiłą i siostrzyczką Wiesławą podczas wtorkowego wernisażu w PGA.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Igrzyska Bałtyckie

Na czele delegacja gospodarzy

Wczoraj na II Igrzyskach Bałtyckich odbywały się zawody w czterech dyscyplinach sportowych. Do walki o medale włączyli się pięściarze, strzelcy, nadal zawodniczyli handboliści i żeglarze.

Piłka ręczna

W Pałacu Lodowym w Elektrenai występują cztery kobiece zespoły piłkarek ręcznych oraz sześć zespołów męskich. W pierwszym dniu zawodów Rosjanki wygrały z Białorusinkami 33:28 (19:14). Litwinki zmierzyły się z Łotyszkami i zwyciężyły wysoko 39:15 (20:9). Wśród mężczyzn Białorusini pokonali Estończyków 26:21 (14:11). Młodzieżowa reprezentacja Litwy uległa w spotkaniu z Rosjanami 29:35 (14:18). W ostatnim meczu dnia męska reprezentacja Litwy zremisowała z Łotwą 22:22 (10:14). Wczoraj zawody kontynuowano. Młodzież Litwy zremisowała z Estonią 25:25 (15:10).

Judo

W wileńskim Pałacu Sportu zakończyli występy judocy. W drugim dniu zawodów tylko Marius Pavydis (waga 65 kg) potrafił wejść na podium, zdobywając razem z Białorusinem Aleksandrem Szlikiem medal brązowy. Zwyciężył przedstawiciel Rosji Magomiet Dżafarow. Polak Robert Żaczkiewicz podzielił 5 miejsce.

W kategorii wagowej 60 kg zwyciężył przedstawiciel Białorusi Natik Bagirow przed Polakiem Mateuszem Michałkiem. Ramunas Dambrauskas podzielił 5 miejsce. W wadze 71 kg na pierwszym miejscu uplasował się judoka z Łotwy Wsiewołod Zielonyj, Polak Rafał Wróblewski podzielił 5 miejsce.

W absolutnej kategorii wagowej zwyciężył Niemiec Frank Moeller, który wyprzedził Białorusina Igora Makarowa. Piątą pozycję podzielili Arturas Balnaitis i Polak Andrzej Bogacki.

Specjalną nagrodą za najlepszą technikę został wyróżniony mistrz olimpijski Niemiec Udo Quellmaz, a za wolę zwycięstwa Arturas Balnaitis. Zawody, w których wzięli udział zawodnicy z dziewięciu państw, obserwował prezydent Związku Judo Europy.

NA ZDJĘCIACH: walczą Andrzej Bogacki i Arturas Balnaitis; na podium zwycięzców judocy wagi 78 kg Witalij Krutogołow (Rosja), Szwed Marcello Novais oraz Jarosław Lewandowski i Giedrius Peczeliunas.

Fot. **Viktoras Kapoczius**

Kolarstwo

W Kłajpedzie kolarze rozpoczęli występy na szosie. Z powodu upału zawody przesunięto z godzin południowych na wieczorne. W wyścigu indywidualnym na 19,5 km wśród kobiet kolejny złoty medal zdobyła Liuda Triabaite, która pokazała czas 27 min. 47,19 sek. Przedtem zdobyła ona dwa złote medale na torze. Druga na mecie była inna kolarka litewska Rasa Mażeikyte - 28.03,60. Medal brązowy przypadł w udziale Polce Bogumile Matuszek - 28.05,00.

Czwarta dystans zakończyła jej rodaczka Dorota Czynszak.

Wśród mężczyzn wyścig indywidualny na 36 km wygrał Rosjanin Oleg Żukow - 42 min. 15,40 sek. Medal srebrny wywalczył kolarz litewski Raimondas Vilczinskas - 43.04,70. Brązowy medal przypadł Polakowi Robertowi Radoszowi - 43.26,20.

Dziś na zawodach kolarzy odbędą się wyścigi ze startu wspólnego wśród kobiet i mężczyzn. Ogółem na Igrzyskach do dnia wczorajszego rozdano 96 kompletów medali. Oto sytuacja w tabeli (medale złote, srebrne, brązowe):

1.	Litwa	22	27	17
2.	Polska	21	14	17
3.	Białoruś	19	13	15
4.	Rosja	16	15	20
5.	Niemcy	7	3	4
6.	Łotwa	6	3	13
7.	Estonia	3	8	5
8.	Finlandia	1	9	6
9.	Szwecja	1	2	1
10.	Dania	0	0	0
	Norwegia	0	0	0
	Ogółem	96	94	98

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

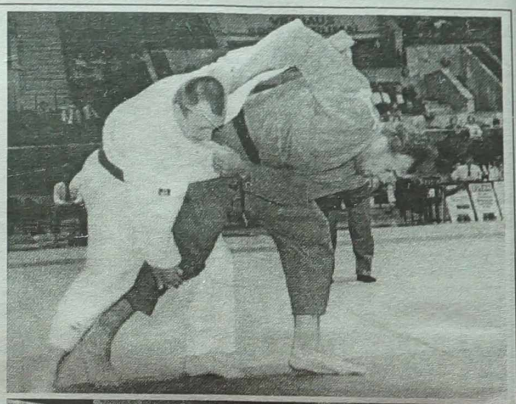

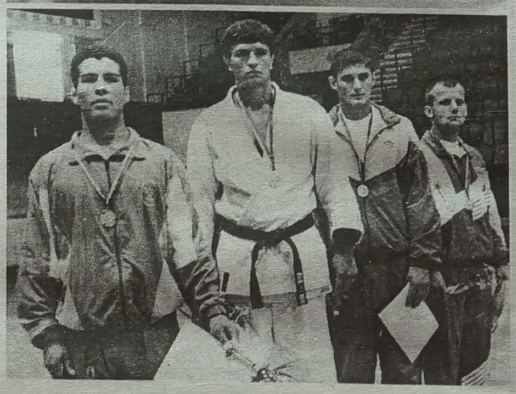

Koszykówka

W ćwierćfinale Litwa - Jugosławia

W ostatnim swym występie w zawodach grupowych na mistrzostwach Europy w Hiszpanii reprezentacja Litwy wysoko przegrała z koszykarzami Rosji 64:93 (37:50). Drużyna Rosji grała bardzo szybką koszykówkę i reprezentanci Litwy nie mogli nadążyć w obronie. Do tego Rosjanie bardzo dużo punktów uzyskali z rzutów za 3 pkt oraz z rzutów osobistych. Dla zespołu Litwy punkty zdobyli A. Karniszovas 17, S. Sztombergas 11, G. Einikis 10, D. Lukminas 9, E. Żukauskas 5, K. Szesztokas, D. Adomaitis i V. Praszkeviczius po 4. Jeszcze grali Sz. Jasikeviczius, A. Jurkunas i M. Timinskas. W zespole Rosji wystąpiło 11 koszykarzy i 9 z nich zdobyli punkty.

W innych spotkaniach grupy E Grecja pokonała Izrael 85:82 (44:48), a Turcja - Francję 82:71 (33:31).

Oto tabela końcowa grupy E (drużyna, różnica koszy, punkty):

1.	Grecja	464-419	6
2.	Rosja	497-398	5
3.	Litwa	468-466	4
4.	Turcja	426-458	3
5.	Izrael	439-478	2
6.	Francja	472-512	1

W grupie F w decydującym meczu o awansie do ćwierćfinału Polacy cały czas prowadzili z Niemcami i wygrali ostatecznie 86:76 (42:38). Jugosłowianie pokonali Hiszpanię 79:70 (39:35), a Włochy - Chorwację 74:68 (38:36).

Oto tabela końcowa grupy F:

1.	Włochy	443-399	6
2.	Jugosławia	512-444	5
3.	Hiszpania	461-387	4
4.	Polska	451-519	3
5.	Chorwacja	440-443	1
6.	Niemcy	406-443	1

Cztery pierwsze drużyny awansowały do ćwierćfinałów, które zostaną rozegrane w piątek, 4 lipca.

Oto zestawienie par ćwierćfinałowych:

Grecja - Polska
Litwa - Jugosławia
Rosja - Hiszpania
Turcja - Włochy

W tym dniu będą grały również zespoły walczące o miejsca 9-12. Oto zestawienia gier: Izrael - Niemcy, Francja - Chorwacja.

Jak widzimy w ćwierćfinale nastąpi powtórka meczu finałowego z roku 1995, w którym zmierzyły się zespoły Litwy i Jugosławii. Wówczas Jugosłowianie zdobyli tytuł mistrzowski. Należy zaznaczyć, że od ćwierćfinałów obowiązuje system pucharowy. Zwycięzcy tych par będą walczyć o medale, zaś pokonani o miejsca 5-8. Pierwsze pięć drużyn (oprócz Grecji) awansuje bez eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata w Grecji.

Inf. wł.

Siatkówka

Liga Światowa

Wyniki drugiego dnia zawodów turnieju finałowego odbywającego się w Moskwie: Kuba - Bułgaria 3:2, Włochy - Brazylia 3:0, Holandia - Rosja 3:2. Po dwóch dniach zawodów bez porażki kroczą siatkarze Kuby i Holandii.

Turniej barażowy

Słowacja pokonała Austrię 3:0, Turcja wygrała z Rumunią 3:1, a Łotwa ze Szwajcarią 3:1 w pierwszym dniu turnieju barażowego do mistrzostw Europy siatkarek, który odbywa się w słowackiej Nitrze. Awansują dwie drużyny.

Lekkoatletyka

Dobry wynik Hoena

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Oslo norweski skoczek wzwyż Steinar Hoen wygrał konkurs uzyskując bardzo dobry wynik - 236 cm.

Ciężary

Trzy medale Polaków

Dwa medale srebrne i jeden brązowy zdobyli reprezentanci Polski w mistrzostwach Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów w Sewilli. Wicemistrzami Europy zostali Sebastian Waga (do 64 kg) i Robert Dołęga (do 91 kg), a brązowy medal wywalczył Andrzej Greszeta (ponad 108 kg).

W tym samym czasie odbywały się mistrzostwa Europy kobiet. Polki, chociaż poprawiły aż 8 rekordów krajowych seniorek, jednakże medali nie zdobyły.

Strzelectwo

R. Mauer podwójną mistrzynią

W zakończonych w fińskiej miejscowości Sipoo strzeleckich mistrzostwach Europy dwukrotna medalistka olimpijska z Atlanty Renata Mauer triumfowała w strzelaniu z karabinka sportowego z trzech postaw (3x20 strzałów) i wyprzedziła Niemkę Sonję Pfeilschifter, triumfatorkę Pucharu Świata oraz Rosjankę Irinę Gierasimionok.

Inf. wł.

Rodzina Oświata Wychowanie

nr 11

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego"

Podręcznik

„Mowa ojczysta" w klasie piątej

Dobiegł końca rok szkolny. Większość nauczycieli dokonuje bilansu pracy, by wszystko zapiąć na ostatni guzik. Teraz, po zakończeniu roku szkolnego, można przeanalizować pracę według nowych podręczników. Miałam klasę piątą, która zdobywała wiedzę z jęz. ojczystego według nowego podręcznika „Mowa ojczysta", autorstwa p.p. Teresy Michajłowicz i Anny Gulbinowicz.

Muszę przyznać, że dzieciaki przyjęły tę książkę entuzjastycznie: uważnie przejrzały, natychmiast zabrały się do rozwiązywania krzyżówek, „poeci" - do czytania wierszy, a inni - oglądania ilustracji, których wykonała p. Regina Koszewska.

Wkrótce się zorientowałam, że ćwiczenia językowe, literackie są ściśle powiązane z innymi naukami: plastyką, muzyką, przyrodą, historią, matematyką itd. Nie sposób wymienić wszystkie, bo ta więź jest bardzo ścisła. Komiksy, wywiady, przeszłość, teraźniejszość, testy - wszystko umiejętnie dobrane - więc lekcja staje się atrakcyjniejsza i bardziej nowoczesna.

Przepracowałam kilka tygodni ściśle według podręcznika, by się zorientować, co powinien nauczyciel uzupełnić, dodać, jak dalej pracować.

Uczniom nie sprawiało trudności wykonywanie ćwiczeń, bo zasady pisowni lub inne reguły zazwyczaj są umieszczone na tej samej stronicy.

Wkrótce stwierdziłam, że prace pisemne, dyktanda, streszczenia itd. należy zaczynać szykować mniej więcej tydzień wcześniej. Wtedy lekcje rozpoczynałam od kilkuzdaniowego dyktanda na określony, potrzebny mi temat, które komentowaliśmy. Dalej - praca z podręcznikiem. Po tym następowała lekcja dyktanda kontrolnego. Przed streszczeniem kilka prac domowych zadawałam streścić blisko treści lub bardziej skrótowo nieduże opowiadania, które czytaliśmy w klasie. (To mogą być i bajki z mową niezależną, dialogiem itd.). Takie ćwiczenia dają efekt, a zbiory dyktand i streszczeń mamy.

Podręcznik daje szereg przykładów prac twórczych. Plus do tego możemy dodać swoje, np. rozpoczęte opowiadanie w klasie dokończyć w domu, z rozsypanki wyrazowej ułożyć bajkę itd.

Może nieco mniej jest ćwiczeń ortograficznych, jak niegdyś mieliśmy, ale są zamieszczone wspaniałe czytanki, których analizujemy treść, środki artystyczne, które możemy też wykorzystać do ćwiczeń gramatycznych. A więc budowa słowotwórcza wyrazu, zdania, człony zdania, części mowy itd. - wszystko to można kształcić na podstawie zamieszczonych czytanek.

Sądzę, że od stycznia, tzn. od drugiego półrocza należy systematycznie powtarzać przerobiony materiał po kolei, co też i robiłam. Bardzo ważne są lekcje systematyzujące wiedzę. To się odbywa w końcu roku.

Zakończenie nauki musi być wesołe, miłe a zarazem pożyteczne. Więc jedni czytali urywki z opowiadań, inni - zgadywali tytuły, później układali związki wyrazowe według poleceń nauczyciela. Zabawa w chowanego z wyliczankami. I oczywiście zaśpiewaliśmy piosenki, jakie opanowaliśmy w ciągu roku. I zakończyliśmy sercu nam miłą: „Wileńszczyzny drogi kraj" Jana Mincewicza.

Podręcznik „Mowa ojczysta" daje wspaniałe wzory mowy na co dzień, przedstawia język jako znakomite narzędzie komunikacji, myślenia, przekazu i odbioru informacji. Podręcznik kształtuje miłość do języka ojczystego, a także szacunek wobec języka państwowego. Ćwiczenia poprzez operacje myślowe - analizę, syntezę, porównywanie, uogólnienie - kształtują myślącego czytelnika i odbiorcę kultury.

Wielkie brawa i wyrazy szacunku zasyłam szanownym autorkom p. Teresie Michajłowicz, Annie Gulbinowicz oraz ilustratorce p. Reginie Koszewskiej.

Teresa MILEWSKA,
naucz. jęz. pol. i liter.
Szkoły Średniej nr 1
w Białej Wace
rej. solecznickiego

III Zlot Młodzieży Szkolnej

Siatkówka, wirujące kule i chodzący stół

W d. 13-15 czerwca w miejscowości Lazdenai odbył się III Zlot Młodzieży Szkolnej, zorganizowany przez „Klub Włóczęgów".

Las spotkał nas łagodnym szumem sosen, źródlana woda rzeczki Brażdźcle spływając po kamykach przysłuchiwała się hałaśliwemu towarzystwu. Każda drużyna musiała „zadomowić się" na leśnej polanie. Wszyscy zręcznie zabrali się do roboty. Jedni ustawiali namioty, inni zbierali chrust, aby wieczorem pomarzyć przy ognisku, a niektórzy po prostu... słuchali kukania kukułki i śpiewu słowika. Uwolnieni od szkoły staliśmy się samodzielnymi mieszkańcami lasu. Pogoda nam dopisała, więc nastrój panował wspaniały. Wieczorem podczas apelu ogłoszono otwarcie zlotu. Szkoda, że na zlocie zabrakło drużyn ze szkół wiejskich. Razem z nami czyli drużyną „Leśni Milusińscy" z Podbrzezia były drużyny: „Konary" ze szkoły im. Konarskiego, „Dosia", „Krasnoludki" - ze szk. śr. 14 i inne.

Każda drużyna miała wiele możliwości, aby wykazać się artystycznością, pomysłowością, bystrością nóg i poczuciem humoru.

Po przedstawieniu się drużyn, kiedy jedni zareklamowali proszek „Dosia", inni za pomocą czarodziejskiej wróżki byli zamienieni w borowiki i jagódki, odbyły się konkursy.

Dziewczyny i chłopcy musieli trafić do bramki, wypróbować swoje mistrzostwo ze strzelbą. Muszę przyznać, że niektóre kule, nie osiągnąwszy celu dotychczas gdzieś wirują w powietrzu.

W sobotę - kolejne konkursy: siatkówka, gra w terenie, sztafety, konkursy „dary przyrody", a nawet konkurs obiadów. Komisja musiała skosztować i ocenić dania leśne. Pomysłowości nam nie zabrakło. Był nawet chodzący stół na zamówienie. Kilkugodzinny deszcz nie zmartwił nas, gdyż mieliśmy okazję odpocząć w namiotach. Mogę stwierdzić, że trzydniowy pobyt na zlocie pozostawił wiele wrażeń i wspomnień. Pierwsze miejsce w konkursach zajęła drużyna „Konary", drugie - „Dosia", trzecie - „Leśni Milusińscy" z Podbrzezia.

A więc - do następnego zlotu.

Wiktoria JARMOŁOWICZ
z drużyny „Leśni Mulisińscy"
z Podbrzezia

Kochani nauczyciele!

Skończył się kolejny pracowity rok szkolny. Z tej okazji wszystkim Wam życzymy pogodnego lata, dobrego wypoczynku, byście w nowym roku szkolnym mogli powitać swoich uczniów pełni sił, pomysłów twórczych i optymizmu.

Startystyka

Absolwenci szkół polskich na studiach

Rola szkoły w procesie nauczania i wychowania jest ogromna i wszechstronna. Wyniki jej pracy ujawniają się często po paru, a nawet po parudziesięciu latach. Trudno jest ustalić kryterium oceny pracy zarówno nauczyciela jak i całego grona pedagogicznego. Inteligencja i dobre wychowanie ucznia w założeniu stanowią doskonałą podstawę powodzenia w życiu. Poziom wiedzy był i pozostaje nadal jednym z głównych wskaźników wspólnej pracy i wysiłku nauczyciela, ucznia i rodziców.

Polecamy uwadze Państwa tabelę, ilustrującą wyniki wstępowania na wyższe studia absolwentów szkół polskich na Litwie promocji 1995/96 roku szkolnego. Została ona sporządzona na podstawie imiennych ankiet szkół, przekazanych do naszego Stowarzyszenia za podpisem dyrektora i prezesa szkolnego koła „Macierzy Szkolnej".

Żywię nadzieję, że będzie ona przydatna i pomocna w pracy placówek oświatowych.

Wskaźniki wstępowania na wyższe studia abiturientów polskich szkół średnich na Litwie promocji roku szkolnego 1995-96

Nr p.	Nazwa i nr szkoły	Ogólna ilość abitur.	Wstąpiło na wyższe studia	Wskaźnik procentowy	Wstąpiło do szkół średnich zawodow.	Różnorodne kursy
	m. Wilno					
1.	Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego,	22,	14,	63,6 proc.,	6	-
2.	Szkoła Średnia nr 5,	15,	9,	60 proc.,	3,	2
3.	Szkoła Średnia im. A. Mickiewicza,	52,	27,	51,9 proc.,	17,	-
4.	Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli,	63,	30,	47,6 proc.,	30,	3
5.	Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego,	21,	9,	42,8 proc.,	7,	-
6.	Szkoła Średnia nr 14,	9,	2,	22,2 proc.,	7,	-
		182,	91,	50 proc.,	70,	5
	rej. solecznicki					
1.	Szkoła Średnia nr 1 w Solecznikach,	14,	7,	50 proc.,	7,	-
2.	Szkoła Średnia nr 1 w Ejszyszkach,	17,	8,	47 proc.,	6,	1
3.	Szkoła Średnia w Butrymańcach,	13,	6,	46,1 proc.,	4,	-
4.	Szkoła Średnia w Dziewieniszkach,	5,	2,	40 proc.,	1,	1
5.	Szkoła Średnia nr 1 w Jaszunach,	5,	1,	20 proc.	3,	-
6.	Szkoła Średnia w Turgielach,	5,	1,	20 proc.,	3,	1
7.	Szkoła Średnia w Koleśnikach,	4,	-,	0 proc.,	3,	-
8.	Szkoła Średnia w B. Wace,	4,	-,	0 proc.,	3,	-
		67,	25,	37,3 proc.	30,	4
	rej. trocki					
1.	Szkoła Średnia w Połukni,	5,	3,	60 proc.,	2,	-
2.	Szkoła Średnia w Landwarowie,	10,	4,	40 proc.	6,	-
3.	Szkoła Średnia w Rudziszkach,	5,	2,	40 proc.,	-,	3
4.	Szkoła Średnia nr 1 w Trokach,	11,	2,	18,2 proc.,	8,	-
		31,	11,	35,5 proc.,	16,	3
	rej. święciański					
1.	Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu,	12,	5,	41,6 proc.,	-,	3
	rej. wileński					
1.	Szkoła Średnia w Awiżeniach,	9,	5,	55,5 proc.,	2,	1
2.	Szkoła Średnia w Ławaryszkach,	11,	5,	45,4 proc.,	4,	1
3.	Szkoła Średnia nr 1 w Niemenczynie,	19,	8,	42,1 proc.,	5,	3
4.	Szkoła Średnia w Mickunach,	8,	3,	37,5 proc.,	3,	-
5.	Szkoła Średnia w Kowalczukach,	12,	4,	33,3 proc.	8,	-
6.	Szkoła Średnia w Bujwidzach,	7,	2,	28,6 proc.,	1,	-
7.	Szkoła Średnia w Podbrzeziu,	8,	2,	25 proc.,	2,	2
8.	Szkoła Średnia w Miednikach,	4,	1,	25 proc.,	2,	-
9.	Szkoła Średnia w Sużanach,	8,	2,	25 proc.,	1,	3
10.	Szkoła Średnia w Rudominie,	10,	2,	20 proc.,	7,	1
11.	Szkoła Średnia w Mejszagole,	15,	3,	20 proc.,	5,	-
12.	Szkoła Średnia w Niemieżu,	7,	2,	28,5 proc.,	1,	-
13.	Szkoła Średnia w Rukojniach,	10,	-,	0 proc.,	3,	1
		128,	39,	30,5 proc.,	44,	1 2
		420,	171,	40,7 proc.,	160,	27

Podstawowe wnioski:

1. Wskaźnik procentowy wstępowania na wyższe studia absolwentów szkół polskich na Litwie jest wyższy albo równy średniej republikańskiej.

2. Uwzględniając naukę w szkołach pomaturalnych i na różnorodnych kursach, procent kontynuujących naukę absolwentów sięga 85,2 (z ogółu 420 abiturientów naukę pobiera 358 osób).

3. W ostatnich trzech latach znacznie się podwyższył wskaźnik wstępujących na wyższe studia abiturientów szkół wiejskich. W wielu szkołach wskaźnik ten dorównuje szkołom miejskim.

4. Na przeciągu ostatnich lat niektóre szkoły mają stale niski wskaźnik procentowy wstępowania na wyższe studia, co chyba powinno wzbudzać refleksje wśród grona pedagogicznego szkoły i wydziałów oświaty.

Józef KWIATKOWSKI,
prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie

Teatrzyki szkolne

Droga Redakcjo! Bardzo Cię prosimy o zamieszczenie naszych wrażeń z dwóch Ogólnopolskich Festiwali Teatralnych, które się ostatnio (jeden po drugim) odbyły w Łodzi i Płocku i których byliśmy uczestnikami. My, to znaczy, teatr szkolny „Wesoła Gromada" przy wileńskiej „Mickiewiczówce" zrzeszający dzieci w różnym wieku, uczniów klas młodszych i starszych.

Teatrzyk nasz powstał w październiku ubiegłego roku. Dotąd grywał „dla swoich", publiczności mu życzliwej, na „większe wody" bał się wypływać. Aż tu nagle przyszło zaproszenie z Polski - na XVIII Ogólnopolski Przegląd Teatrów Dziecięcych „Dziatwa" (odbył się w dniach 21-24 maja br.) i na VIII Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych „Heca-97" (12-14 czerwca br.).

Pojechaliśmy. Pierwsze miłe wrażenia: z serdecznych spotkań i ... z rzutu okiem na afisze, wśród dziesiątków spektakli w Programie Festiwali przeczytaliśmy z bijącym sercem: Szkoła-Gimnazjum im. A. Mickiewicza, Wilno, zespół „Wesoła Gromada", spektakl „Tuwimki na przerwie".

Dziesiątki dziecięcych zespołów teatralnych z całej Polski, z miast stołecznych (Warszawa, Kraków), większych (Lublin, Łódź), mniejszych i najmniejszych, setki uczestników i my w tym - wilniucy - pierwszy raz na takich ogromnych imprezach. Mieliśmy więc trochę obaw (jak wypadniemy?), zwłaszcza, że jeden tytuł w tym szerokim Programie poważnie nas zaniepokoił: „Pranie Tuwima" w wykonaniu zespołu „Nadnoteckie Skrzaty" z Wielenia. Grali w tym samym dniu co i my, w parę godzin po nas, więc ... Szczęściem okazało się, że były to dwa różne Tuwimy...

Na Festiwalu w Łodzi zdobyliśmy II nagrodę, tzw. specjalną, wysokości 800 zł, ufundowaną przez wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Była to dla nas bardzo miła niespodzianka. Najbardziej cieszyły nas jednak wzruszające i pożyteczne spotkania, nowe znajomości, przyjaźnie i to, że mieliśmy wspaniałą okazję do obejrzenia mnóstwa ciekawych spektakli.

Za nasz pobyt w Łodzi dziękujemy serdecznie Bałuckiemu Ośrodkowi Kultury, a przede wszystkim pani dyrektor Mariannie Krynickiej, a także panu Marianowi Glinkowskiemu oraz naszej opiekunce Dorocie Antkiewicz.

Z okazji Festiwalu „Dziatwa 97" w Łodzi (w Płocku również) ukazała się specjalna gazetka, informująca na bieżąco (i na gorąco) o przebiegu imprezy. W tej gazetce zwrócił naszą uwagę arcyciekawy „mini Słownik „Dziatwy", np. o ludziach dorosłych: „Dorośli to ci, którzy boją się Aniołów. Kochają pieniądze i wciąż je przeliczają. Nigdy nie pytają o rzeczy najważniejsze i nigdy nie potrafią sami niczego zrozumieć". Otóż chcemy powiedzieć, że w tym naszym Wilnie z tymi DOROSŁYMI jest trochę inaczej. To prawda - kochają pieniądze i liczą je, ale kiedy im się rzecz najważniejszą tłumaczy, to jednak starają się (w miarę możliwości - jak mówią) nas zrozumieć.

Ci DOROŚLI to: Konsul Generalny RP w Wilnie p. Waldemar Lipka-Chudzik, Departament d/s Mniejszości Narodowych i firma „Ardena" - sponsorowali nasz wyjazd do Łodzi. Jeszcze inni DOROŚLI, którzy „Aniołów się nie zlękli", to: Fundusz „Wileńszczyzna", kawiarnia „Alina" i Księgarnia St. Korczyńskiego (sponsorowali nasz wyjazd na Festiwal do Płocka). Dzię-ku-je-my!

No, a w Płocku...

Był to już ósmy z rzędu (a dla nas pierwszy) Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych „Heca". Zaprosiła nas na ten Festiwal przemiła p. Romana Ludwicka (z którą zapoznaliśmy się na Festiwalu w Łodzi), za co ogromnie jesteśmy Jej wdzięczni. To była prawdziwa heca, że na tej „Hecy" spośród 22 teatrzyków dziecięcych zdobyliśmy I nagrodę. Wilno - naj-najlepsze? Nie mogliśmy uwierzyć! W trakcie naszego przedstawienia były różne niewypały natury technicznej, to i owo wysiadało, psuło się (graliśmy 13-ego!). Tuż po odegraniu spektaklu cała nasza „Wesoła Gromada" toczyła się w łzach, całkiem niewesołych, bo nie ze szczęścia...

A tu zbliżają się do nas mali i dorośli widzowie, panie organizatorki i widzimy, że oni... także płaczą. No to my - w jeszcze większy ryk! W końcu któryś z nas bardziej przytomny pyta ich, czego płaczą, a oni mówią, że ze wzruszenia, że im się bardzo spodobało nasze przedstawienie... W finale Festiwalu zapada werdykt jury komisji artystycznej: zdobyliśmy I nagrodę!

W czasie naszych występów w Łodzi największą atrakcją było zwiedzanie ogrodu zoologicznego, zabawa ze zwierzakami (ze żmijami, wężami - także!). W Płocku - trochę zwiedziliśmy miasto (brak czasu), najwięcej nas poruszyła wiadomość, że właśnie tu w starym Grodzie Piastowym w Kolegium Jezuickim w 1612 r. uczniowie dali pierwsze przedstawienie. Był to pierwszy w Polsce teatr amatorski. A więc i my, z Wilna z naszym szkolnym teatrzykiem włączyliśmy się teraz do bogatego rodu, kontynuującego piękną tradycję teatru dziecięcego i młodzieżowego.

Rozmowom, wrażeniom, wzruszeniom nie było na Płockiej „Hecy" końca. Nie ostygły one jeszcze do powrotu do Wilna.

„Heca" odbyła się „dzięki tym, którzy ..." jak się zwykło mówić. A są to: Prezydent miasta w Płocku, Wydział Kultury i Sportu Urzędu m. Płocka, Wydział Oświaty Urzędu m. Płocka, Wydział Planowania Strategicznego i Rozwoju Miasta, Krystyna Iller (Płock), Fischer-Rosemount (Warszawa), Wojewoda Płocki, Telewizja Szel-Sat, spółdzielczy Dom Kultury, Kurator Oświaty w Płocku, Centrum Animacji Kultury (Warszawa) i in.

W Płocku szczególnie wzruszyła mnie wypowiedź pani Romany Ludwickiej:

- W dobie wszechogarniającego zgiełku, krzywd i agresji jest miejsce, w którym można znaleźć przeżycie, skupienie, sztukę. To - teatr. Teatr, który może uczyć piękna, odpowiedzialności, miłości. Dziecko - to nasz najmłodszy i najzdolniejszy aktor w wielkim teatrze życia. Spontaniczne, żywe, grające samego siebie, odtwarzające wszystko to, co w człowieku naturalne, świeże i kruche.

My, którzy wiele czerpiemy z dziecięcej wyobraźni i fantazji, stajemy czasem zdumieni ich prostotą i prawdą.

Nie bez pewnej pazery przytoczyłam tu teraz tę wypowiedź. Drogi „Kurierze...", mam do Ciebie prośbę. Do wszystkich Redaktorek i Panów Redaktorów, Stylistek (stylistów) i Pań Korektorek. O co więc chodzi? - spytacie. O nasze wrażenia z pobytu w Polsce, spisane na gorąco, na kartkach z notatników podróży. Spisały je dzieci (aktorzy i aktorki) z „Wesołej Gromady". Mnóstwo u nich różnych „niepoprawności", „niegramatyczności" itd. Ale - może niech tak zostaną. (Potraktujmy to jako „humor z zeszytów szkolnych").

Przez wygładzony przez DOROSŁYCH styl, nigdy się nie dowiemy - jakie naprawdę są nasze DZIECI, co myślą, co (i jak) czują, co je nurtuje, cieszy i co najbardziej interesuje. Mam nadzieję, że dzisiejszy numer „Kuriera" ta dziatwa zachowa na długie-długie lata. A wtedy, jako już ludzie DOROŚLI - zajrzą w te swoje beztroskie dziecinne lata i - raz jeszcze spróbują przeżyć czasy ich „Wesołej Gromady". (może któremuś z nich to się uda...).

Ze względu na niektóre „niepoprawności" nie podaję nazwisk autorów (sami „odnajdą" siebie na łamach dziennika).

Irena LITWINOWICZ,
kierownik artystyczny „Wesołej Gromady" z wileńskiej „Mickiewiczówki

x x x

Przywitali nas bardzo mile. Mieszkaliśmy w hotelu. Jedzenie było niezbyt dobre, lecz jeść trzeba.

Przyjechaliśmy bardzo zmęczeni. Chcieliśmy pójść pod prysznic i spać, lecz trzeba było jechać do teatru, w którym pokazywano spektakl.

Chociaż Łódź to nie jest zbyt ładne miasto, ale ma coś dobrego w sobie. Na przykład ludzi - ludzie tam są bardzo mili. Ja nie chcę obrazić Wilna, lecz u nas w sklepach nie mówią „dziękuję".

x x x

Bardzo podobała mi się nasza przewodniczka Dorota. Wszyscy ludzie są tam mili. Polskie dzieci są bardzo koleżeńskie. W Polsce czułam się lepiej niż na Litwie, ponieważ tam mogłam nie bać się coś powiedzieć nie tak. Gorące oklaski dla gości z Wilna bardzo mnie wzruszyły. W Łodzi jest wspaniałe ZOO, w którym naprzytykaliśmy ogromną ilość zdjęć. Wszystkie zwierzęta były fajne, lecz najbardziej spodobały mi się małpki i słonie. Słonie nawet pozowały nam do zdjęć.

x x x

Na festiwalu podobało mi się przedstawienie Białego Clowna. Śmieszny i miły był też clown Pinczka. Poznałam tam dużo dzieci. Wszystkie są bardzo koleżeńskie. Byliśmy też na spektaklu „Różowy wujek", który bardzo wszystkim się podobał. Dużo wesołych chwil zostało na zdjęciach, lecz jeszcze więcej w moim sercu. Ten festiwal był taki wesoły, że nigdy go nie zapomnę. Czekam niecierpliwie następnego roku, w którym może znowu pojedziemy na „Dziatwę" (tak się nazywa festiwal). Wtedy znowu zobaczę swoich nowych kolegów.

x x x

Wrażenia... no cóż. Bardzo miła atmosfera, ludzie. To przykrywało wszystkie ciemne strony przeglądu.

A że takie ciemne strony były - to pewne. Dyskoteka po dniu spędzonym na oglądaniu przedstawień nie była najlepszym pomysłem. Większość uczestników myślała tylko o ciepłym łóżku, normalnym posiłku i... powrocie do domu. Jedzenie też nie było najlepsze, to prawda.

Ale ciepła, przyjazna, prawie domowa atmosfera sprawiały, że po prostu musieliśmy przykryć oczy na inne sprawy.

x x x

Największe wrażenie sprawił na mnie Płock. Dlatego, że ludzie tam są życzliwi. I Płock jest pięknym miastem.

Otrzymanie pierwszej nagrody było naprawdę miłą niespodzianką. Otrzymaliśmy jeszcze nagrodę dziecięcego jury i nagrodę od radia. Pani Irena Litwinowicz otrzymała nagrodę instruktorską i od radia.

x x x

W Płocku czułam się jak w domu. Byliśmy w zamku, w którym oglądaliśmy przedstawienie pantomima, teatr kukiełkowy. Spodobał mi się internat liceum na ulicy Jagiełły. W tym internacie był bardzo długi korytarz, po którym z koleżanką biegałyśmy i urządzałyśmy wyścigi.

Mali wilnianie na dużych Festiwalach

(czyli: brawo „Mickiewiczówka"!)

NA ZDJĘCIACH: „Wesoła Gromada" z wileńskiej „Mickiewiczówki" podczas występu na scenie festiwalowej; mali aktorzy zaprzyjaźnili się z mieszkańcami łódzkiego ZOO; młodzież z liceum w Płocku (uczył się tu kiedyś poeta Władysław Broniewski) wręczyła wilnianom w upominku sztandar swojej szkoły.

„Teatr - to spotkania aktora i widza"

- tymi słowami w marcu bieżącego roku wykładowcy z Polski rozpoczęli roczny kurs teatralny dla zainteresowanych nauczycieli, studentów, a zebrało się ich niemało, bo aż 50.

„Zjawisko teatru - to forma, która towarzyszy człowiekowi od początku, odkąd istnieje myślenie. Teatr pozwala oderwać się od rzeczywistości i nie rujnuje jej - tłumaczono nam podczas zajęć.

Należy zaznaczyć, że zajęcia teoretyczne były skrócone do minimum, abyśmy mogli jak najdokładniej poznać „kuchnię teatru" czyli stronę praktyczną.

Pożyteczne i ciekawe były zajęcia z panem profesorem Piotrem Damulewiczem. Bardziej pogłębiliśmy wiedzę o artykulacji głosek, prawidłowym oddechu. Wykonując ćwiczenia dykcyjne, upewniliśmy się jak łatwo je zastosować w szkole na lekcjach polskiego w kl. 5-6.

Formy teatru są bardzo zróżnicowane, lecz wspólny element - to język teatru, sposób porozumiewania się. Na kolejnych zajęciach poznaliśmy bliżej świat wyobraźni za pomocą zwyczajnej zabawy, gry, konkursu.

Nasza „Pani Wyobraźnia" kreowała nasze otoczenie, tworzyła niepowtarzalny świat wokół nas.

Każde dziecko - to aktor. Należy tylko wyrwać tę wyobraźnię dziecka ze śpiączki - i w formie zabawy - kształcić jego umiejętności aktorskie.

Wreszcie otworzyły się przed nami drzwi „Kuchni teatralnej", a były to zajęcia praktyczne z panią Emilią Betlejewską. Musieliśmy zrobić lalki do dwóch przedstawień „Kot w butach" i „Czerwone - zielone".

Pani Emilia zapoznała nas z różnymi odmianami lalek. A są to:

Jawajka - gra się na wyciągniętej ręcą.

Kukiełka - jest mniej plastyczna, w ruchu mniej dynamiczna. Z ciała przenosimy ruch na lalkę.

Pacynka - dłoń staje się lalką.

Marionetka - aktor działa nad lalką, porusza nią za pomocą nitek.

Lalka z drewna - proporcje ludzkie, jest ciężka.

Lalki cieniowe - płaskie lalki z kartonu, działają na zasadzie cienia.

I już mieliśmy przed sobą styropian, gąbkę, skrawki materiału, nożyce, nici, farby, igły... W pewnym momencie klasa stała się majsternią i zakładem krawieckim.

Wiele godzin spędziliśmy przy wycinaniu części lalek, klejeniu, szyciu strojów i prasowaniu. Nad nami czuwała, doradzała, poprawiała nasze błędy zawsze życzliwa i uśmiechnięta pani Dorota Pukawska. Lalki zostały wykonane. Pozostało tylko nadać im indywidualne cechy charakteru, spróbować je ożywić i zagrać na scenie.

Ale to już po wakacjach.

Teresa BEREZIŃSKA,
słuchaczka Rocznego Kursu Teatralnego

NA ZDJĘCIACH: męska część słuchaczy kursu również musiała zabrać się do robótek; słuchacze kursu z własnoręcznie wykonanyni lalkami.

13 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Literatury Współczesnej w Ostrowcu Świętokrzyskim

W dolinie rzeki Kamiennej, na zboczach której archeolodzy udokumentowali ślady osad sprzed 6000 lat, powstał Ostrówek (obecnie Ostrowiec Świętokrzyski). Dotychczas zadziwia zwiedzających rzeźbą terenu, urozmaiconą jarami, wąwozami, dolinami rzek Modły i Kamionki oraz łańcuchami Gór Świętokrzyskich, zróżnicowaną szatą roślinną i licznymi obiektami z 18-19 w.

Właśnie tu, do Ostrowca Świętokrzyskiego, którego jubileusz 400-lecia uroczyście obchodzono 6 czerwca, ciągnęła lubująca się w poezji młodzież z całej Polski i nie tylko. Na 13 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Literatury Współczesnej do Miejskiego Centrum Kultury przybyli również recytatorzy z Czeskiego Cieszyna i Wilna. Andrzej Korolow - uczeń 10 klasy szkoły średniej im. Wł. Syrokomli, zwycięzca konkursu „Kresy 96", tym razem również wyszedł zwycięzko, zdobywając II miejsce w kategorii konkursu recytatorskiego.

Konkurs odbywał się w III kategoriach. Panowała niezwykle sympatyczna, przyjazna atmosfera. Dzięki szczerym i serdecznym, w formie dyskusji, uwagom jury, w skład którego wchodzili: p. Barbara Michałowska oraz dobrze znani uczestnikom kursu „Studium Kultury" p. Andrzej Głowacki i p. Jan Zdziarski, młodzież wiele się nauczyła.

Organizatorki, a były to trzy niestrudzone panie: Elżbieta Baran, Urszula Bilska i Ewa Storzysz, urozmaiciły konkurs ciekawymi imprezami. Tak uczestnicy słuchali koncertu zespołu „Canto" i Zespołu Poezji w Muzeum Historyczno-Archeologicznym (Pałac Wielkopolskich XVIII w.), oglądali spektakl mima „Punkt widzenia", byli na koncercie Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Kieleckiej „Ostrowiec", zwiedzili Rezerwat Archeologiczny na Krzemionkach, podziwiając wnętrze kopalni krzemienia, z której każdy otrzymał na pamiątkę wisiorek lub breloczek z krzemieniem, podążali „Śladami Gombrowicza".

Zostały nam miłe wspomnienia i - zaproszenie na 14 konkurs.

Alina ZIENKIEWICZ,
prezes Klubu Miłośników Teatrów Szkolnych (nauczycielka Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli)

Emocjonalno-obronna reakcja na sytuację trudną młodzieży uczęszczającej do Polskiej Szkoły w Wilnie

W literaturze psychologicznej dotyczącej sytuacji trudnych poświęca się wiele uwagi zagadnieniom reakcji na nie. Opisuje się je najczęściej w terminach reakcji na frustrację czy zachowania się w warunkach stresu. Znaczną rolę w powstawaniu tych reakcji odgrywa sposób ujmowania przez jednostkę własnej sytuacji. Rozróżnia się ujmowanie sytuacji trudnej z punktu widzenia celu i ujmowanie jej z punktu widzenia własnego bezpieczeństwa, które staje się nowym celem, skłaniającym do nowych działań. Pierwszemu z tych sposobów ujmowania trudności odpowiada reagowanie adekwatne, skierowane na pokonanie przeszkody, na znalezienie innej drogi do określonego celu. Przeszkoda jest traktowana jako problem do rozwiązania, obiektywna trudność wymagająca od jednostki wzmożenia wysiłku, zmiany szczegółów taktyki postępowania, wykorzystania w pełni swoich możliwości intelektualnych, fizycznych, wytworzenia nowego pomysłu, który pozwala na przezwyciężenie trudności przy utrzymaniu zasadniczego kierunku czynności. Jeżeli nawet pojawia się negatywna reakcja emocjonalna, wywiera ona wspomagający wpływ na motywację. Z kolei drugiemu z tych sposobów ujmowania sytuacji trudnej odpowiada reagowanie emocjonalno-obronne, którego przyczyną jest niezdolność do poradzenia sobie z przeszkodą. Charakteryzuje się on powstaniem silnych emocji o znaku ujemnym i zmianą kierunku działania. Cel, jakim jest rozwiązanie stojącego przed jednostką zadania, zostaje zastąpiony przez cel nowy, tj. zaatakowanie osoby, przedmiotu będącego źródłem frustracji lub ucieczkę z trudnej emocjonalnej sytuacji, by móc zachować pozytywne mniemanie o sobie samym. Zatem u osób podatnych na dezorganizację zachowania się w sytuacji trudnej, następuje uruchomienie mechanizmów obronnych, umożliwiających ochronę zagrożonego poczucia własnej wartości. Wśród nich wyróżnia się agresję i ucieczkę od działań społecznych ujawniającą się w nieśmiałości.

Wśród różnych sytuacji trudnych, aktualizujących owe reakcje emocjonalno-obronne, wyróżnia się dwa ich rodzaje, a mianowicie: trudna sytuacja społecznej interakcji i trudna sytuacja życiowa. **W trudnej sytuacji społecznej interakcji** wartości i dążenia jednostki podlegają zagrożeniu lub udaremnieniu przez innych ludzi, przez sam fakt ich obecności (sytuacja ekspozycji), bądź też wskutek szczególnych form ich oddziaływania przeciwwstawnego lub tylko niezgodnego z własnymi dążeniami jednostki (sytuacja konfliktu i sytuacja nacisku społecznego). Zaś **do trudnych sytuacji życiowych** zalicza się sytuacje krańcowe, w których zagrożone zostały podstawowe wartości jednostki, np. zdrowie, godność, dobra opinia czy ideały życiowe.

W badaniach nad sytuacją trudną interesujące jest to, co sama młodzież pisze o sposobach radzenia sobie z doświadczaną sytuacją trudną. Bezpośrednio uzyskane informacje mogą się okazać przydatne przy opracowaniu metod efektywnego wspierania młodzieży w sytuacjach trudnych.

Przyjmując za przedmiot mych badań stresujące i niekiedy silnie dezorganizujące oddziaływanie sytuacji trudnej na jednostkę, zasadniczy problem badawczy formułuję w postaci następującego pytania: jakie emocjonalno-obronne formy zachowania występują w określonych rodzajach sytuacji trudnych?

W celu uzyskania odpowiedzi na to pytanie posłużyłam się techniką wypracowania ukierunkowanego: „Moje najbardziej przykre zdarzenie w życiu". Badania empiryczne przeprowadziłam w maju 1996 r., wśród młodzieży w wieku 13 - 15 lat uczęszczającej do szkół średnich dla Polskiej Mniejszości w Wilnie. Przebadałam 161 uczniów, spośród których wyłoniłam 125 osób o emocjonalno-obronnych formach zachowania w sytuacji trudnej (71 dziewcząt, 54 chłopców).

Z przeprowadzonych badań wynika, że w trudnej sytuacji typu społecznej interakcji częściej występuje zachowanie agresywne u chłopców (46,2%) niż u dziewcząt (28,2%). Ze względu na kategorie sytuacji trudnych wyodrębnionych w trudnej sytuacji kontaktu społecznego, wystąpiły różnice w częstości występowania zachowania agresywnego pomiędzy dziewczętami a chłopcami. I tak w sytuacji nacisku i sytuacji ekspozycji społecznej częstość występowania zachowania agresywnego jest większa w grupie chłopców (25,9%; 9,2%) niż u dziewcząt (9,9%; 5,6%).

Na podstawie uzyskanych danych można również dostrzec różnicę w rozkładzie liczebności dziewcząt i chłopców zachowujących się agresywnie w obu rodzajach sytuacji trudnych, tj. sytuacje kontaktów społecznych i sytuacje życiowe. I tak zachowaniem agresywnym w sytuacjach trudnych cechowało się 50,0% chłopców, zaś 29,6% dziewcząt.

Ponadto uzyskane rezultaty badań wykazały małe różnice w rozkładzie liczebności dziewcząt (39,4%) i chłopców (31,5%) ujawniających z kolei zachowanie nieśmiałe w trudnej sytuacji kontaktów społecznych. Z analizy badań w zakresie zależności między kategoriami trudnej sytuacji społecznej interakcji a zachowaniem nieśmiałym wynika, że w sytuacji ekspozycji społecznej dziewczęta (21,1%) częściej ujawniają zachowanie nieśmiałe niż chłopcy (7,4%). Zaś na sytuację konfliktu nieśmiałością nierzadko reagują chłopcy (14,8%) niż dziewczęta (5,6%). A zatem zachowanie nieśmiałe u dziewcząt jest reakcją na sytuację ekspozycji społecznej, zaś u chłopców na sytuację konfliktu społecznego.

Uzyskane rezultaty świadczą również o zróżnicowanym rozkładzie liczebności dziewcząt i chłopców w zakresie zachowania się nieśmiałego w trudnej sytuacji życiowej. Częstość występowania zachowania nieśmiałego w tej sytuacji jest większa w grupie dziewcząt (31%) niż chłopców (18,5%). Warto również podkreślić, iż dziewczęta (70,4%) na wszelkie sytuacje trudne niejednokrotnie reagowały zachowaniem nieśmiałym niż chłopcy (50,0%).

Z refleksji wynikającej z analizy materiału empirycznego nasuwa się wniosek, iż pojawiające się w sytuacjach trudnych zachowania agresywne częściej występują u chłopców, zaś zachowania nieśmiałe u dziewcząt. Zachodzące między nimi różnice w zakresie nasilenia agresji i nieśmiałości prawdopodobnie są uwarunkowane z jednej strony czynnikami anatomiczno-fizjologicznymi, z drugiej zaś odmiennymi rolami społecznymi, związanymi z płcią. Zgodnie z istniejącymi wzorami i normami postępowania mężczyzna powinien być agresywny, energiczny, zaś od kobiety wymaga się ustępliwości, łagodności. Warto dodać, iż u chłopców obserwuje się wyraźnie większą liczbę reakcji agresywnych w sytuacjach, w których inni ludzie wywierają na nich presję dla zmiany kierunku lub celu ich własnych dążeń (sytuacja społecznego nacisku). Można więc sądzić, że chłopcy są nieodporni na naciski ze strony innych, gdyż frustruje to ich silną w wieku dorastania potrzebę autonomii i samodzielności oraz obniża poczucie własnej wartości. Badania te ujawniły także, że dziewczęta wykazywały większą skłonność do onieśmielenia i zahamowania aktywności w sytuacjach, w których odbierały informacje mówiące o zbliżającym się niebezpieczeństwie dla zdrowia, dobrej opinii, godności, czy podważające ich samoocenę, np. ostra krytyka, szyderstwa, niepowodzenia (sytuacja ekspozycji społecznej i sytuacja życiowa). Owa dezorganizacja funkcjonowania dziewcząt w trudnych sytuacjach prawdopodobnie związana jest z dynamiką rozwoju ich osobowości. W świetle własnych badań okazało się również, że w warunkach konfliktu dążeń dorastającego i dorosłego, chłopcy wykazywali większą inklinację do zachowań nieśmiałych niż agresywnych. Oceniając globalnie badaną młodzież należy stwierdzić, iż charakteryzowało ją w sytuacji trudnej przede wszystkim zachowanie wycofujące niż agresywne.

dr **Danuta BORECKA-BIERNAT**
Instytut Psychologii
Uniwersytet Wrocławski

Studia wyższe

Pedagogika i psychologia wychowania przedszkolnego - po polsku

Do 5 lipca przyjmowane są dokumenty na studia na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Przypominamy, że na wydziale pedagogiki (studia zaoczne) planowane jest otwarcie grupy polskiej, specjalność - pedagogika i psychologia wychowania przedszkolnego. Niestety, dotychczas złożono zbyt mało podań, istnieje więc groźba, że grupy nie będzie. Zachęcamy do podjęcia studiów na tym kierunku.

Komisja rekrutacyjna pracuje codziennie od godz. 10 do 16, w sobotę od godz. 10 do 13. Kandydaci powinni przedstawić dowód osobisty, świadectwo dojrzałości, zaświadczenie lekarskie, 4 zdjęcia(3 x 4).Przy składaniu dokumentów pobierana jest opłata w wysokości 30 Lt na pokrycie kosztów pracy komisji rekrutacyjnej. Jednocześnie można zdawać na dwa kierunki. Adres komisji: Studentu 39, Wilno, tel. 728033.

Inf. wł.

Letnie wędrówki

Nie bójmy się gór, nie bójmy się trudności

Oto pierwsze jaskółki wakacyjnych wrażeń. Skończyły się lekcje w klasach, dla wielu zaś rozpoczęły się poza szkołą. Wspaniałą lekcją geografii, lekcją religii, lekcją życia oraz sprawdzianem z wychowania fizycznego była wycieczka uczniów ze szkoły średniej im. J. I. Kraszewskiego w góry do Zakopanego.

Początkiem podróży była Częstochowa. Madonna Jasnogórska przyjęła nas pod swe skrzydło opieki. Teraz pokrzepieni modlitwą bez obaw wyruszyliśmy na powitanie gór. Padał deszcz. Tatry wyglądały groźnie i ponuro, zmagały się z pochłaniającymi je chmurami, by na jutro ukazać nam swe oblicze. Zamieszkaliśmy w Zakopanem u podnóża Giewontu. Teraz musieliśmy się przyzwyczaić do jego obecności, a on do naszej. Przyjechaliśmy, by doznać nieznanych przygód, poznać góry, zaś inni, by się uzdrowić duchowo i fizycznie.

W pierwszym dniu pobytu góry nas pieściły. Mieliśmy wycieczkę na szczyt Gubałówki kolejką linowo-terenową. Na wprost nas wyłaniały się imponujące szczyty Tatr Wysokich, nieco w prawo, posiadający kształt śpiącego rycerza, Giewont. Kroczymy grzbietem Gubałówki, dochodzimy do wyciągu krzesełkowego na Butorowym Wierchu. Dwuosobowy wyciąg w ciągu 15 min. próbuje nas przybliżyć do piękna gór, zachęcić na dalsze wyprawy. Ale my decydujemy się na wyprawę Doliną Strążyską i wzdłuż Potoku Strążyskiego dochodzimy do skalnych ścian tajemniczego Giewontu aż do wodospadu Siklawica, który opada dwoma progami (13 i 10 m). W tym dniu odwiedziliśmy też sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Krzeptówkach, nie zwiędły tu jeszcze kwiaty, będące świadkami wizyty papieża. Następnego dnia wyruszamy na Morskie Oko. Szosa wznosi się serpentynami i dochodzi do mostku na potoku Roztoka. Podziwiamy tu pomnik przyrody Wodogrzmoty Mickiewicza. Pojawia się przed nami wspaniała panorama najwyższych w Polsce szczytów (jeden z nich z sylwetką Mnicha stanowi symbol piękna Tatr) przewyższających taflę jeziora o blisko kilometr. Wchodzimy na plac przed schroniskiem (1404 m n.p.m.), przed paroma tygodniami odwiedzał je papież Jan Paweł II. (Już po raz kolejny stąpamy miejscem, gdzie stąpał Ojciec Święty). Schodzimy po kamiennych schodach nad brzeg Morskiego Oka. Chwila na zdjęcia i kanapki, by ścieżką przeciskającą się przez gęstą kosodrzewinę wyruszyć, nie wiedząc jeszcze ile będziemy musieli się natrudzić zdobywając górę

Świstówkę (1763 m n.p.m.). Widok wynagradza trudy wspinaczki. Góry rozpościerają przed nami Dolinę Pięciu Stawów Polskich. Pierwsza góra za nami! Kroczymy w dół jak zdobywcy, witając pozdrowieniem „Cześć", lub „Dzień dobry" tych, których spotykamy na szlaku. Tradycja witania się na szlakach górskich jest symbolem jedności ludzi w górach, gdzie często się zdarzają ekstrymalne sytuacje. Wzrusza to bardzo. Gdyby tak u nas na równinach mogła panować atmosfera jedności, zgody i wsparcia w trudnej chwili... Idziemy dalej czarnym szlakiem, z przeciwległej strony podziwiamy największy w Tatrach wodospad nazywany Wielką Siklawą (siklawa w gwarze góralskiej to - wodospad). Potok Roztoka wypływa z Wielkiego Stawu Polskiego i w tym miejscu spada z liczącego 70 m progu. Malowniczy to widok, szczególnie w słoneczny dzień. Wracaliśmy zmęczeni, ale bogatsi doświadczeniem z wypraw górskich.

Kolejnego dnia kroczyliśmy już Doliną Kościeliską, jedną z najpiękniejszych i najczęściej odwiedzanych dolin tatrzańskich. Droga jest dość szeroka, ale w kilku miejscach przeciska się przez wąskie bramy z twardych skał dolomitowych.

Tego dnia trenowaliśmy wspinaczki przy pomocy łańcuchów. W ten sposób dotarliśmy do jaskini Raptowickiej. Góry zsyłały nam za trudy kojącą mżawkę. Żółto znakowany szlak wiódł do Wąwozu Kraków. Pięknie ukształtowany wąwóz przypominał dawnym turystom wąskie uliczki krakowskiej starówki, stąd też okolicznym turniom (skałom) nadawali nazwy, wiążące się z tym miastem i jego legendami, jest tu nawet niewielka jaskinia Smocza Jama (udostępniona dla turystów).

Dzień, w którym wyruszyliśmy na Giewont, był wprost wymarzony, bo zalany słońcem. Tak oto wędrując napotykamy skocznię pod Krokwią, gdzie jeszcze podziwialiśmy urządzony tu ołtarz, przy którym wielotysięczny tłum oczekiwał na papieża. Piękny biały krzyż wznosi się majestatycznie w górę. Swoisty ślad pozostawia w nas przebywanie w Pustelni Świętego Brata Alberta (Kolatówki), w/g którego myśli „powinno się być dobrym jak chleb". Zostało nam teraz dotrzeć do krzyża na Giewoncie, który był stawiany na przełomie stulecia z 1800-1801 r. z inicjatywy zakopiańskiego proboszcza Kazimierza Kaszelewskiego. Metalowa konstrukcja ma 15 m wysokości. Trudy wspinaczki umila nam różnorodność górskiego kwiecia, dała się też podpatrzeć kozica. Giewont, mimo łatwości trasy i bliskości do Zakopanego jest górą szalenie niebezpieczną. Ale oto witają już nas na szczycie (1894 m n.p.m.). Widok ze szczytu należy do najpiękniejszych w Tatrach. Za nami Wysokie Tatry, z najwyższym w Polsce szczytem Rysy (2499 m n.p.m.), przed nami Zakopane, Polska i gdzieś za horyzontem Litwa. Po pokonaniu góry czuje się potężną radość, raptowny przypływ sił. Na równinach też musimy pokonywać góry trudności. Odczuwa się w tym piękno i smak życia. Hartujmy go!

W imieniu uczniów, nauczycieli i rodziców 7-dniowej wycieczki do Zakopanego za moc doznanych wrażeń i zdobytego doświadczenia składam wyrazy wdzięczności kierowniczce grupy pani Alfredzie Gricewicz oraz przewodniczce duchowej jak też i po szlakach górskich pani Annie Mroczek. Nie bójmy się gór, nie bójmy się trudności, nauczmy się je pokonywać!

Teresa BRAZEWICZ,
st. naucz. geografii
Zdjęcia **Wiktor Brazewicz**,
ucz. 10b kl. Szk. Śr.
im. J. I. Kraszewskiego

Wieści z „Macierzy Szkolnej"

4 - 8 czerwca - na zaproszenie „Macierzy Szkolnej" w Wilnie przebywała delegacja Rady Miasta Gdańsk na czele z przewodniczącym p. Pawłem Adamowiczem, wśród gości byli również prof. dr hab. Edward Borowski - prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Gdańsku, mgr Bogumiła Zagłoba - konsultant-koordynator Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Goście wzięli udział w finale konkursu wiedzy historycznej o Gdańsku i otwarciu wystawy uczniowskich prac plastycznych, poświęconych 1000-leciu Gdańska, które się odbyły w gościnnej szkole średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie.

Odbyli oni też szereg spotkań, m. in. z merem miasta Wilna R. Paksasem, dyrektorem Litewskiego Instytutu Doskonalenia Nauczycieli panem G. Rudzinskasem, Zarządem „Macierzy Szkolnej" oraz Zarządem Miejskim ZPL.

5 - 8 czerwca - w warsztatach twórczych w Białymstoku udział wziął teatr dziecięcy „Na wesoło" ze Szkoły Średniej nr 5 w Wilnie - kierownik Jolanta Harasimowicz, wyróżniony na I Festiwalu Teatrów Szkolnych w kwietniu br. w Wilnie.

19 czerwca - w szkole średniej im. Jana Pawła II, w Wilnie odbyła się uroczystość podsumowania wyników konkursu „Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel" oraz wręczenie nagród zwycięzcom.

24 czerwca - 6 lipca - na zaproszenie Fundacji Młodej Polonii w Warszawie do uzdrowiska w Rabce udała się 10-osobowa grupa dzieci wraz z opiekunem. Będą oni mieli możliwość korzystania z dobrodziejstw wspaniałego uzdrowiska dziecięcego w Polsce.

30 czerwca - 15 lipca - 6-osobowa grupa nauczycieli udała się do Krakowa do Szkoły Letniej Historii, Kultury i Języka Polskiego.

1 - 6 lipca - do Gdyni na konferencję pedagogiczną udała się grupa nauczycieli ze szkół polskich Wileńszczyzny.

6 - 17 lipca - udział w kolejnych zajęciach 3-stopniowego kursu metodyki języka polskiego w WSP w Krakowie wezmą nauczyciele polonistki ze szkół polskich na Litwie.

5 - 12 lipca - w Krakowie odbędą się „Warsztaty Teatralne", w których udział wezmą kierowniczki szkolnych zespołów teatralnych z Litwy.

7 - 27 lipca - na Kolonie Polonijne do Polski prowadzone przez MEN i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" wyrusza 550-osobowa grupa uczniów i opiekunów z polskich szkół na Litwie, w tym do:

Łomży - 80 osób
Torunia - 80 osób
Wielunia - 60 osób
Moniek - 60 osób
Konina - 60 osób
Drewnicy - 60 osób
Przasnysza - 70 osób
Choszczna - 80 osób

11 - 24 lipca - na kolonie do Polski z dodatkowej puli do Zaklikowa - Stalowej Woli, zorganizowane na zlecenie Rządu RP, wyrusza 80-osobowa grupa uczniów i opiekunów.

13 - 27 lipca - w WSP w Słupsku odbędzie się kurs metodyczny dla nauczycieli klas początkowych i wychowawców przedszkoli, z polskich placówek oświatowych na Litwie.

27 lipca - 9 sierpnia - w Gorzewie koło Płocka odbędą się kolonie z dodatkowej puli, zorganizowane na zlecenie Rządu RP, w których udział wezmą uczniowie z polskich szkół na Litwie.

Do 5 lipca przyjmowane są dokumenty na studia wyższe

Wileński Uniwersytet Pedagogiczny

Do 5 lipca przyjmowane są dokumenty na studia na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. W końcu ubiegłego tygodnia największy konkurs był na socjologię - 81 podań na 15 miejsc, ekonomię i podstawy przedsiębiorczości - 72 (20), biologię - 78 (30), historię - 108 (55). Na polonistykę (wydział dzienny) podania złożyło 14 osób (15 miejsc), na język polski i literaturę wraz z wychowaniem wczesnoszkolnym (wydział zaoczny) - 5 osób na 15 miejsc. Przypominamy, że na wydziale zaocznym można będzie studiować pedagogikę i psychologię wychowania przedszkolnego w języku polskim. Na ten kierunek na razie są zaledwie 2 podania na 9 miejsc. Na wydziale lituanistyki, podobnie jak w roku ubiegłym, planowana jest grupa przygotowująca lituanistów dla szkół nielitewskich. Na 20 miejsc złożono 17 podań.

Za pracę komisji rekrutacyjnej kandydaci płacą po 30 Lt.

Uniwersytet Wileński

Na UW dokumenty przyjmowane są również do 5 lipca. Na studia przyjętych zostanie ponad 2 tys. studentów, podań natomiast we środę było już prawie 3 tysiące. Szczególnie oblegane są takie kierunki, jak prawo, ekonomia, psychologia i praca socjalna. Nie ma konkursu na chemię i fizykę. Żeby złożyć dokumenty, kandydaci na studia muszą stać w ogromnej kolejce: najpierw ich dane są wprowadzane do komputera, następnie zaś zapłacić za pracę komisji rekrutacyjnej. Wstępujący na jeden kierunek płacą 60 Lt, na dwa - 90. Jak twierdzi sekretarz odpowiedzialny komisji, taka sytuacja wynikła po raz pierwszy. Tak duża liczba chętnych świadczy o wzroście zainteresowania studiami wyższymi wśród młodzieży.

Absolwenci szkół nielitewskich mogą składać egzaminy wstępne na wszystkie kierunki w języku ojczystym, muszą jednak poinformować o tym komisję rekrutacyjną podczas składania dokumentów. Na UW uwzględniane są oceny ze świadectwa szkolnego za X i XI klasy, wykaz ocen powinien być zatwierdzony przez dyrekcję szkoły.

Przypominamy, że na UW można studiować filologię polską. Są dwie grupy: dla absolwentów szkół polskich i dla absolwentów szkół niepolskich.

B.S.

Zestaw przygotowany przez „Macierz Szkolną" i Barbarę SOSNO.

W aferze w Miami zamieszani imigranci z Litwy

Po niteczce do kłębka

Jak poinformował urząd celny USA, w ub. piątek po południu w Miami zatrzymano 2 imigrantów z Litwy, podejrzanych o próbę sprzedaży funkcjonariuszom służb tajnych USA, udających handlarzy narkotykami z Kolumbii, broni jądrowej i rakiet przeciwlotniczych.

- Podejrzani - 36-letni Aleksandras Doracziovas (wg innych agencji informacyjnych Dariczevas) i 29-letni Aleksandras Pogrebeżskis zamierzali nabyć w USA kradzione samochody, by potem sprzedać je w Europie Wschodniej. Poza tym chcieli sprzedać w Stanach rakiety przeciwlotnicze SAM-16 - poinformował przedstawiciel urzędu celnego USA w Miami Armando Lanelas.

A. Doracziovas i A. Pogrebeżskis zaprzeczają oskarżeniom, że zamierzali przewieźć nielegalnie do USA materiały wybuchowe i rakiety, jak też przemycić broń jądrową. Podejrzanych zamknięto w więzieniu bez prawa opuszczenia zakładu.

Śledztwo, które początkowo ograniczało się do poszukiwań skradzionych samochodów, rozpoczęły jeszcze w marcu 1995 r. tzw. odeskie połączone siły: pracowników policji Południowej Florydy i przedstawicieli agencji federalnych, które badały działalność gangsterów z byłego Związku Radzieckiego.

Podejrzani z Litwy, wg istniejącej informacji, podczas spotkań w Miami i Londynie przekazali funkcjonariuszom USA listę różnych rakiet typu ziemia-powietrze, które oferowali do nabycia. Zdaniem przedstawiciela Prokuratury Generalnej USA Richarda Gregorie, w trakcie jednego z takich spotkań mówiono o „40 rakietach za 1 mln dolarów amerykańskich". Oskarżeni, wspomnieli też o możliwości dostarczenia broni jądrowej tzw. przedstawicielom kolumbijskiej narkomafii.

Amerykańskie instytucje praworządności obecnie odmawiają podania konkretów, o jakiej broni jądrowej była mowa, z wyjątkiem tego, że miano na względzie „taktyczną broń jądrową".

Broń, wg oskarżonych, miała trafić do kupujących z państwowej handlującej bronią, firmy „Armimex", która w latach zimnej wojny posiadała licencję Związku Radzieckiego na produkowanie radzieckiej broni. Agenci amerykańskich służb federalnych, oprócz tego, zapisali rozmowę telefoniczną z przedstawicielem wspomnianego „Armimexu" i właścicielem statku handlowego „Al Fares", zarejestrowanego w Gwinei Równikowej.

Właściciel statku Angelo Zeini zaproponował przewiezienie broni z bułgarskiego portu Burgos do Puerto Rico w taki sposób, że podczas kontroli w Cieśninie Gibraltarskiej nic by nie zauważono. Za przewóz i fałszywe dokumenty na ładunek właściciel zażądał 330.000 USD.

Informacja z ostatniej chwili

Ambasador Litwy w USA nie odrzucił możliwości, że osoby, które wpadły w sidła amerykańskich służb federalnych, mogą nie być wychodźcami z Litwy, a po prostu korzystały z fałszywych dokumentów.

Inspektor Litewskiego Biura Nacjonalnego Interpolu A. Rakauskas powiedział dla BNS, że jeden z zatrzymanych - Aleksandras Pogrebeżskis - jest poszukiwany na Litwie. Oskarża się go o zawładnięcie cudzym mieniem za pomocą oszustwa na większą skalę. Pogrebeżskis dokonał przestępstwa w kwietniu 1996 r.

Prokuratura Generalna Litwy w kwietniu br. zwracała się z oficjalną prośbą do Departamentu Sprawiedliwości w USA, prosząc o zatrzymanie A. Pogrebeżskisa i wydanie go Litwie.

Wg danych Litewskiego Interpolu, A. Pogrebeżskis w lutym ub. r. otrzymał zezwolenie na stały pobyt w USA. Departament Migracji MSW RL także zezwolił na emigrację do USA i w październiku 1996 r. A. Pogrebeżskis z żoną Sofią wyjechał z Litwy.

Jednak, twierdzi inspektor A. Rakauskas, dopóki nie ma oficjalnego potwierdzenia służb USA, nie można śmiało mówić, że zatrzymany jest tym samym Pogrebeżskisem, którego poszukuje się na Litwie.

Litewscy funkcjonariusze nie posiadają danych o drugim zatrzymanym - A. Dariczevasie.

Konsul Generalny Litwy w Nowym Jorku Petras Anusas powiedział dla BNS, że zatrzymani mają prawo prosić o spotkanie z przedstawicielami ambasady i konsulatu swego kraju, ale, jak dotąd, takiej prośby nie otrzymano.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Wizyta

Królowa Beatrix w Polsce

Typowo holenderskim niebem, ciężkimi deszczowymi chmurami przywitała w środę Warszawa holenderską królową Beatrix i jej małżonka księcia Clausa.

Parę królewską przywitali: prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką Jolantą, przedstawiciele rządu, parlamentu i Kancelarii Prezydenta.

Ceremonię rozpoczęto od hymnu holenderskiego, spokojnej, majestatycznej melodii, po której Mazurek Dąbrowskiego wydawał się, zwłaszcza holenderskim dziennikarzom, bardzo - jak to określali - triumfalny i skoczny.

Królowa Beatrix ubrana była w kolorową sukienkę, na którą nałożony miała długi granatowy żakiet. Zainteresowanie dziennikarzy wzbudził jej kapelusz - bardzo kolorowy, pokryty sztucznymi płatkami kwiatów. Beatrix trzymała w ręku bordowe rękawiczki.

Małżonka prezydenta Jolanta przywitała królową w czarnym kostiumie z białymi klapami i mankiecikami. Jej ciemny kapelusz przyozdobiony był również białym otokiem. Stonowany kolor garniturów mieli prezydent Kwaśniewski i małżonek królowej książę Claus.

Po powitaniu, goście oraz para prezydencka udali się na krótką rozmowę, a następnie, już w innym pokoju, wymienili upomniki. Prezydent ofiarował królowej Beatrix dwa obrazy Anny Trochim pt. „Kompozycja I" i „Kompozycja II". Królowa Beatrix wręczyła prezydentowi rzeźbę wykonaną z brązu współczesnego słynnego holenderskiego rzeźbiarza Pieta Killaaesa.

O godz. 12.30 prezydent wraz z małżonką zaprosił królewską parę na śniadanie do swoich prywatnych apartamentów.

Bliski Wschód

Starcia w Hebronie

W Hebronie na Zachodnim Brzegu Jordanu ponownie doszło w środę rano do starć między młodymi Palestyńczykami a żołnierzami izraelskimi, strzegącymi osiedla żydowskiego, położonego w centrum miasta.

W Hebronie od wtorku dochodzi do gwałtownych starć izraelsko-palestyńskich - bezpośrednią przyczyną eskalacji napięć stała się tu plakatowa akcja osadników żydowskich. Na jednym z plakatów przedstawiono świnię w islamskiej chuście i z napisem Mahomet, piszącą wersety Koranu. Plakat, oceniony jako bluźnierczy wobec islamu, wywołał oburzenie palestyńskiej opinii publicznej.

W środę w Hebronie trwał strajk generalny, proklamowany przez palestyńskie gildie kupieckie na znak protestu przeciwko prowokacyjnym plakatom. Natomiast izraelskie dowództwo zablokowało rano żydowską dzielnicę a także główną drogę dojazdową do osiedla. Mimo podjętych środków zapobiegawczych, już od rana w centrum podzielonego Hebronu doszło do potyczek żołnierzy izraelskich z Palestyńczykami, atakującymi Żydów kamieniami i butelkami z benzyną.

W Hebronie mieszka 400 osadników żydowskich - miasto w sumie liczy 120 tys. mieszkańców.

Festiwal

Gwiazdy polskiego kina w Międzyzdrojach

Do Międzyzdrojów zjechali już wszyscy uczestnicy II Festiwalu Gwiazd.

Wojciech Pszoniak, który przybył do Międzyzdrojów jako jeden z pierwszych, powiedział PAP, że choć w Polsce można być gwiazdą filmu, on sam nie czuje się gwiazdorem. Festiwal traktuje jako okazję promocji polskiego kina oraz spotkania z przyjaciółmi.

„Zabawa w bycie gwiazdą jest potrzebna wszystkim nam i tym, którzy tego od nas oczekują. Tak naprawdę ważne są filmy, które będziemy prezentować w Międzyzdrojach, a spotkanie gwiazd jest tylko pretekstem do promowania filmu" - mówił Zbigniew Zamachowski. „To miłe uczucie bycia gwiazdą, ale przede wszystkim cieszę się ze spotkania z przyjaciółmi" - dodał.

Anna Dymna, która przyjechała na festiwal prosto z leśniczówki, w której spędza wakacje, powiedziała dziennikarce PAP, że impreza w Międzyzdrojach „powinna obudzić snobizm na kulturę". Festiwal w Międzyzdrojach jest bez wątpienia wydarzeniem kulturalnym - stwierdziła. „Tu są sponsorzy, a jest rzeczą pewną, że kultura bez mecenatu nie ma szans. Film polski też potrzebuje sponsorów - my tu właśnie pracujemy na rzecz filmu" - powiedziała. Za istotną dla środowiska uznała możliwość spotkania się bez napięć i emocji, które towarzyszą aktorom podczas wspólnej pracy. „Nie mam charakteru gwiazdy, chociaż niektórzy mówią o mnie, że nią jestem. Jestem zupełnie normalnym człowiekiem, ale cieszę się, że mogę być w tak wspaniałym gronie" - dodała Dymna.

Cezary Pazura przyjechał do Międzyzdrojów z psem. Zdaniem aktora, gwiazdy są potrzebne, a świadczą o tym tłumy, gromadzące się przed hotelem, w którym odbywa się festiwal. On sam nie czuje się gwiazdorem. „W Polsce nie funkcjonuje taki system gwiazd, jak w Hollywood" - dodał aktor.

Wojsko

Armia na dobrej drodze

Według prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego „jesteśmy na dobrej drodze, aby będąc w NATO nie być partnerem drugiej kategorii". Prezydent powiedział to wizytując 21 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego stacjonujący w Malborku. Wcześniej odwiedził garnizony w Wicku i Bartoszycach.

Kwaśniewski wysoko ocenił poziom kwalifikacji kadry dowódczej i żołnierzy WP mówiąc o armii, że jest „dobra i solidna". Dodał jednak, że w perspektywie integracji z Paktem Północnoatlantyckim armia wymaga modernizacji i przezbrojenia. Nastąpi to w okresie 15-letniego programu przystosowawczego, który będzie realizowany przez kolejny parlament. Program ten wymaga środków i - jak mówił prezydent - warto, aby siły, które dzisiaj mają szanse wejścia do Sejmu pamiętały o tym przy pracach nad budżetem państwa.

Podkreślając, że nie zamierza uczestniczyć w kampanii wyborczej do parlamentu, prezydent stwierdził, że włączyłby się w nią, gdyby pojawiły się jakieś nieoczekiwane wydarzenia np. jakaś mająca znaczenie partia zakwestionowałaby nasze członkostwo w Sojuszu. „Wtedy bym się włączył, bo tej szansy nie wolno zmarnować" - mówił. Przypomniał jednak, że te partie, które w sondażach uzyskują 5 proc. poparcia, deklarują chęć przystąpienia do NATO.

„Wejście do NATO nie oznacza, że oficerowie lub żołnierze będą otrzymywać żołd taki jak np. w Niemczech" - mówił prezydent odpowiadając na pytania dziennikarzy czy wynagrodzenie w polskiej armii zostanie również dostosowane do standardów Sojuszu. Kwaśniewski żartował, że po wejściu do NATO również prezydent nie będzie - niestety - zarabiał tyle, ile prezydenci USA czy Francji.

Nominacja

Stiepaszyn ministrem

Prezydent Borys Jelcyn powołał Siergieja Stiepaszyna, byłego szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa (kontrwywiadu), na ministra sprawiedliwości - poinformowała w środę służba prasowa Kremla.

Jego poprzednik Walentin Kowalow został odwołany w związku ze skandalem, który wybuchł w Moskwie po opublikowaniu przez jeden z tamtejszych tygodników zdjęć roznegliżowanego ministra w towarzystwie nagich kobiet w saunie, kontrolowanej przez jeden z rosyjskich gangów mafijnych.

Strajk

Nie przyjmują pacjentów

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy od 10.00 do 12.00 przeprowadzili we środę lekarze w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy. W tym czasie nie przyjmowano pacjentów w przychodniach przyszpitalnych i nie operowano. Ze względów humanitarnych lekarze nie strajkowali na oddziałach: pediatrycznym oraz onkologii.

Organizatorem protestu jest oddział terenowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Od stycznia br. związek jest w sporze zbiorowym z dyrekcją Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy. Lekarze żądają między innymi podwyższenia do maksimum stawek osobistego zaszeregowania. „Chcemy po raz kolejny zwrócić uwagę opinii publicznej na nasze postulaty" - powiedział dr Wojciech Siwicki, przewodniczący oddziału terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

„Według mnie przed podjęciem protestu należy wyważyć żądania. W szpitalu wojewódzkim powinno pracować znacznie mniej personelu medycznego, wtedy lekarze mogli by zarabiać więcej, ale wszyscy sprzeciwiają się zwolnieniom." stwierdził dyrektor szpitala w Legnicy Wiesław Woźniak.

Jak powiedział przewodniczący oddziału terenowego OZZL, dr Wojciech Siwicki, następną formą protestu lekarzy będzie prawdopodobnie we wrześniu br ogólnopolski strajk generalny, do którego przyłączą się lekarze z Legnicy.

Szpital zatrudnia prawie 180 lekarzy. W strajku uczestniczyli pracujący w tym dniu lekarze. W przeprowadzonym wcześniej referendum większość personelu lekarskiego szpitala wojewódzkiego opowiedziało się za tą formą protestu.

Zdaniem dyrektora szpitala, akcja nie była uciążliwa dla pacjentów. Wcześniej poinformowano ich o planowanym strajku.

Afganistan

Talibowie opanowali Talokan

Talibowie, sprawujący już kontrolę nad 3/4 terytorium Afganistanu, w wyniku błyskawicznej ofensywy, rozpoczętej we wtorek wieczorem z prowincji Kunduz, opanowali w środę Talokan - stolicę prowincji Takhar na północnym wschodzie kraju.

Talokan był kwaterą generalną obalonego przez fundamentalistów rządu prezydenta Burhanuddina Rabbaniego od końca września, kiedy opanowali oni Kabul.

Wiadomość o zdobyciu Talokanu przekazała Islamska Agencja Prasowa AIP nadająca z Pakistanu. AIP dodała, że upadek Talokanu potwierdziły źródła opozycyjne w przygranicznym pakistańskim mieście Peszawar.

Przejęcie Talokanu od wojsk naczelnego dowódcy sił koalicji antytalibańskiej Ahmeda Szacha Masuda ułatwiła zdrada paru lokalnych dowódców i przychylna postawa miejscowej ludności - twierdzi AIP. W Talokanie u boku Rabbaniego znalazł schronienie po wkroczeniu milicji talibów do Kabulu 27 września ub.r. szef frakcji Ittihad-i-Islami, Abdul Rasul Sajjaf.

W dwudniowych walkach zginęło ośmiu talibów. Ich przeciwnicy stracili 20 żołnierzy, 285 wzięto do niewoli.

Już w trakcie walk oddziały Masuda wywiesiły białe flagi. Przed upadkiem Talokanu z miasta w nieznanym kierunku wystartowały dwa śmigłowce, prawdopodobnie z dawnym kierownictwem kraju i byłym prezydentem Rabbanim na czele.

Talibowie opanowali też bez szczególnych trudności inne tereny w rejonie przygranicznym: okręgi Kabar Kazi, Khwaja Ghar i Bangi.

Tajwan

Prezydent nie godzi się

Prezydent Tajwanu Li Teng-huej odrzucił w środę ideę „jednego kraju, dwóch systemów", lansowaną przez Chiny jako model przyszłego zjednoczenia z Tajwanem na wzór Hongkongu, ponowił jednak propozycję spotkania się z władzami chińskimi w Pekinie.

„Model „jednego kraju, dwóch systemów" nie będzie funkcjonował. System komunistyczny nigdy nie był w stanie współistnieć z demokracją" - oświadczył Li w rozmowie z prezesem agencji AFP.

Prezydent Chin Jiang Zemin zaapelował we wtorek do władz tajwańskich o „podjęcie konkretnych działań" w celu zjednoczenia z Chinami. „Mamy nadzieję, że władze Tajwanu powrócą w dobrej wierze do idei jednych Chin" - powiedział Jiang podczas ceremonii na pekińskim Placu Robotniczym z okazji powrotu Hongkongu w ręce Chin.

Tajwan od 1949 r., czyli od porażki nacjonalistów pod wodzą Czang Kajszeka w walce z chińskimi komunistami i przeniesienia się ich na wyspę, ma osobny rząd. Pekin uznaje Tajwan za swą prowincję i odmawia akceptacji zasady „dwóch Chin".

Albania

Prezydent i premier starli się o MSW

Kierowany przez socjalistów rząd albański oskarżył w środę prezydenta Salego Berishę, że sprzeciwiał się próbom przekazania ministerstwa spraw wewnętrznych pod kontrolę rady ministrów.

Rzecznik rządu Vladimir Prela poinformował, że Berisha próbował w nocy zablokować mianowanie przez radę ministrów nowego, socjalistycznego p.o. szefa resortu spraw wewnętrznych. Obecnie „ministerstwo jest całkowicie pod kontrolą rządu" - zapewnił rzecznik.

Wokół Placu Skanderbega w Tiranie ścierały się w nocy aż do wczesnego ranka zbrojne grupy, nie sposób jednak było ustalić, jakie instytucje reprezentują. „Berisha był skrajnie zdenerwowany - opowiadał dziennikarzom Prela. - Do uspokojenia sytuacji potrzeba było kilku godzin gorączkowych rozmów telefonicznych".

Przywódca socjalistów Fatos Nano powiedział we wtorek dziennikarzom, że z kraju uciekł minister spraw wewnętrznych Belul Celo, należący do prezydenckiej Partii Demokratycznej, i że socjaliści mianują p.o. szefa resortu.

Tymczasowy, wielopartyjny rząd pojednania narodowego - z socjalistą Bashkimem Fino na czele - sformowano w marcu, gdy Berisha został zmuszony do zgody na przedterminowe wybory, by zapobiec szerzeniu się chaosu w kraju.

Prezydent uznał w poniedziałek przegraną swojej Partii Demokratycznej w wyborach parlamentarnych. Nie powiedział jednak wyraźnie, czy zamierza podać się do dymisji, jak to obiecywał w razie zwycięstwa socjalistów w wyborach. Zapewnił tylko, że dotrzyma wszystkich deklaracji z kampanii wyborczej, co niektórzy obserwatorzy zinterpretowali jako potwierdzenie wcześniejszych obietnic rezygnacji.

Ukraina

Dymisja premiera

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma poinformował w środę, że przyjął dymisję premiera Pawła Łazarenki. Łazarenko poprosił o zwolnienie z funkcji szefa rządu w związku ze złym stanem zdrowia i koniecznością kilkumiesięcznego leczenia.

Prezydent Kuczma powiedział na wspólnej konferencji prasowej z prezydentem Czech Vaclavem Havlem, że „dziś będzie dekret" w sprawie dymisji premiera, a kandydaturę nowego szefa rządu prezydent przedstawi po konsultacjach z frakcjami parlamentarnymi. Rzecznik Kuczmy Dmytro Markow wyjaśnił, że konsultacje z frakcjami już trwają, jednak „nie na szczeblu prezydenckim".

Pawło Łazarenko był premierem Ukrainy od 28 maja ubiegłego roku. W ciągu ostatnich miesięcy był wielokrotnie oskarżany przez deputowanych i prasę o korupcję i koncentrowanie w swych rękach władzy nad ukraińską gospodarką. Zarzucano mu m.in., iż kontroluje przynoszący duże zyski rynek gazu.

19 czerwca po brutalnym ataku ze strony bliskiej prezydentowi Kuczmie Ludowo-Demokratycznej Partii Ukrainy Łazarenko znalazł się w klinice rządowej z diagnozą, iż ma wycieńczony organizm. Potem ogłoszono, że cierpi na chroniczne, zakrzepowe zapalenie żył.

Nie jest jasne, kto będzie następcą Łazarenki. Dymisja premiera - zgodnie z konstytucją - oznacza dymisję całego Gabinetu Ministrów. Deputowani ukraińskiego parlamentu mówili w środę PAP, że bardzo niewielu polityków ma szansę uzyskać akceptację w Radzie Najwyższej i zostać premierem. Co więcej , nowy premier musi mieć swą ekipę i swój program, akceptowany zarówno przez prezydenta jak i parlament.

Na parlamentarnej giełdzie najczęściej wymieniane były w środę nazwiska obecnego sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Wołodymyra Horbulina, szefa Narodowego Banku Ukrainy Wiktora Juszczenki oraz byłego przewodniczącego Rady Najwyższej Iwana Pluszcza. Nie jest wykluczone, że nowym premierem może zostać któryś z liderów regionalnych. Wśród tych kandydatów najmocniejszą pozycję wydaje się mieć były wiceprzewodniczący Rady Najwyższej, a obecnie szef administracji obwodu charkowskiego, Ołeh Diomin.

NATO

Solana przeciwny ustalaniu terminów

Sekretarz generalny NATO Javier Solana jest przeciwny ustalaniu już teraz terminów przyjęcia dalszych państw do Sojuszu. W wywiadzie dla belgijskiego dziennika „Le Soir" stwierdził w środę, że sytuacja polityczna w Europie zmienia się tak szybko, iż nie sposób przewidzieć, „jaka będzie przyszłość".

Zdaniem obserwatorów podczas szczytu w Madrycie tylko trzy kraje - Polska, Węgry i Czechy - zostaną zaproszone do rozmów na temat członkostwa w NATO. Francja i Włochy chciałyby, aby w pierwszej grupie znalazły się też Rumunia i Słowenia. Nie wydaje się to jednak możliwe ze względu na stanowisko USA.

Solana oświadczył, że Rumunia jest „wartościowym kandydatem". Nie chciał jednak powiedzieć, kiedy mogłaby ona stać się członkiem Sojuszu.

Według Solany, podczas szczytu madryckiego nie zostanie ogłoszona decyzja Francji o powrocie do zintegrowanych struktur wojskowych Sojuszu. Francja wystąpiła z tych struktur w 1966 roku, ale jest członkiem politycznym NATO. Solana podkreślił, że w sytuacji, gdy po wyborach parlamentarnych znowu we Francji obowiązuje „współzamieszkiwanie" (cohabitation) - tym razem prawicowego prezydenta z lewicowym rządem - decyzja o powrocie do zintegrowanych struktur wojskowych jest bardzo trudna.

Kosmos

Sonda Pathfinder wyląduje na Marsie

Amerykańska sonda ma dokonać w piątek, w dniu święta narodowego USA, twardego lądowania na najbliższym sąsiedzie planetarnym Ziemi, by zbadać pył i skały Czerwonej Planety.

Gdy tylko sonda Pathfinder - obecnie trzy nie rozłożone jednostki ze stali i grafitu - dotknie powierzchni planety, minipojazd Sojourner zjedzie po rampie, rozpoczynając zaplanowane na tydzień badania składu i rozmiarów marsjańskich skał, pyłu i kamieni w rejonie Ares Valles na marsjańskich Północnych Nizinach. Pojazd będzie także poszukiwał śladów życia.

Lądowanie i następnie badania małego skrawka powierzchni planety przez Sojournera ma „doprowadzić w końcu do załogowej ekspedycji na Czerwoną Planetę" - twierdzi amerykańska Państwowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). W należącym do NASA Laboratorium Napędu Odrzutowego (Jet Propulsion Laboratory - JPL) w Pasadenie naukowcy byli optymistami w kwestii swego najnowszego marsjańskiego przedsięwzięcia - ostatnim dotąd było wysłanie 21 lat temu na Marsa sondy Viking wraz z lądownikiem.

„Mamy nadzieję natrafić na zbiór różnych skał" - powiedział we wtorek na konferencji prasowej Matthew Golombek, członek zespołu zajmującego się Pathfinderem. Miał na myśli rozmaitość kamieni, naniesionych podczas ogromnej powodzi miliony lat temu. Potop ten wyrył kanał przez marsjańskie góry i pozostawił po sobie „Jaskinię Aladyna" z geologicznymi skarbami.

Jednym z pytań, na które naukowcy z Pasadeny i ich koledzy z całego świata mają nadzieję otrzymać odpowiedź, jest to, czy na Marsie mogło istnieć życie. „Czy życie mogło się rozwinąć na sąsiadującej z nami planecie? Jest to jedna ze spraw, którym będziemy się przyglądać" - powiedział Golombek dodając, że śladów stabilnych zbiorników wody w rodzaju ziemskich oceanów, stanowiących środowisko powstania życia, na Marsie nie odkryto.

„Dzięki badaniom skał w tym regionie Pathfinder będzie mógł poinformować naukowców o stanie pierwotnego środowiska na Marsie, co jest ważne dla wyjaśnienia kwestii, czy niegdyś mogło się tam pojawić życie" - oświadczył Golombek.

Na razie naukowcy odpowiedzialni za misję Pathfindera czekają w napięciu na dzień lądowania. Najbardziej niepokoi ich to, czy Pathfinder, wysłany w kosmos 4 grudnia ub.r., zdoła pomyślnie wylądować w nieznanym terenie i w nieznanych warunkach atmosferycznych. Na razie trzyczęściowa sonda, złożona z silnika napędowego, lądownika oraz Sojournera wraz z jego podstawą, funkcjonuje „bezbłędnie" - oświadczył zastępca szefa projektu Pathfinder, Brian Muirhead.

Lądowanie odbywać się jednak będzie z wieloma niewiadomymi: po raz pierwszy próbnik ma lądować na planecie bez wcześniejszego wejścia na orbitę wokół niej - Pathfinder wejdzie prosto w atmosferę Marsa z prędkością 26,7 tys. kilometrów na godzinę - i po raz pierwszy poduszki powietrzne, podobne do samochodowych, mają zamortyzować zetknięcie się z powierzchnią. Poduszek tych jest kilkadziesiąt i wykonano je z materiału podobnego do tego, z jakiego wytwarza się kamizelki kuloodporne. Otaczają one Sojournera wraz z jego podstawą i teoretycznie mogą wytrzymać znacznie więcej niż zaplanowane uderzenie z prędkością 96 km/godz. w powierzchnię Marsa.

Kwestia odporności poduszek niepokoi naukowców. „Nie znamy terenu lądowania, jest to największa niewiadoma: jak nasze poduszki przetrzymają uderzenia o powierzchnię?" - mówi Muirhead. Najważniejsze rozegra się w piątek między godziną 19.12 i 23.20 czasu polskiego. O 19.12 ma nastąpić lądowanie Pathfindera na Marsie, a o 23.20 z próbnika powinien nadejść meldunek, że jego cenny ładunek dotarł na powierzchnię planety. Wcześniej sonda z napompowanymi poduszkami będzie się wielokrotnie odbijać od powierzchni Marsa z prędkością do 96 km/godz., wykonując skoki na odległość kilku kilometrów, zanim się ostatecznie nie zatrzyma.

O godzinie 3.00 nad ranem czasu polskiego w sobotę próbnik wysunie rampę i - jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem -Sojourner, o sześciu nabitych kolcami kołach z nierdzewnej stali, zjedzie na powierzchnię Marsa. Pojazd ma niewielkie wymiary: 60 cm długości, 45 cm szerokości i 30 cm wysokości. Czas aktywnego działania Sojournera ma być krótki - tylko jeden tydzień - podczas gdy lądownik będzie wysyłał zdjęcia jeszcze przez dalszy miesiąc.

NA ZDJĘCIU: sonda Pathfinder zbliża się do Marsa

Fot. EPA-ELTA

CZWARTEK,
3 LIPCA

LTV

8.00 - Twój czas. 8.30 - Nasz język. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Niezależny człowiek". 10.55 - Studio sportowe. 11.10 - Mój dom. 17.00 - S. „Te wspaniałe zwierzęta". 17.25 - Dary sadów. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Teleartel. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Ruletka w kawiarni Konrada. 19.25 - S. „Niezależny człowiek". 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.30 - Festiwal wileński'97. 21.40 - U progu Dnia Państwa. 21.45 - W studiu - premier RL G.Vagnorius. 22.45 - Dla młodzieży. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sportowe. 23.25 - Igrzyska sportowe krajów bałtyckich.

LNK

7.15 - Z pierwszej ręki. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Sina dal". 11.20 - Na wasze życzenie. 15.55 - ABC zdrowia. 16.25 - S. „Pieśń miłości". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.15 - S. „Odwet". 24.00 - Show Benny Hilla.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 - Program BBC. 17.10 - Program rozrywkowy. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Z pętlą na szyi". 20.00 - S. „Historia miłości". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Eugenie Grandet". 22.40 - S. „Tarzan". 23.25 - NBA: spojrzenie z bliska. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 10.15 - S. „Grace w opałach". 17.35 - Teleshop. 17.45 - S. „Maska". 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek". 18.35 - Budownictwo. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.05 - S. „Uroczy i odważni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Ratownicy". 21.50 - Sport. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zmroku". 22.40 - Film fab. „Decydujący początek". 0.15 - Starc anegdoty.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 -Dziękuję za zakup. 8.30 - Film fab. „Wysłannik Szelmenko". 10.15 - Towary i usługi. 10.30 - Program A.Politkowskiego. 11.05 - S. „Rodzina Campbellów". 12.05 - Znak jakości. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. 18.30 - Muzyka. 18.55 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zrób krok. 20.10 - Z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Towary i usługi. 21.10 - Wileńska jutrzenka. 21.25 - Najlepsze restauracje Wilna. 21.45 - S. „Ulica żółtej nici". 22.45 - Z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Vilsat cappuccino. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Warto zwiedzić. 11.20 - Kalejdoskop zniżek. 11.25 - Film fab. „Kapitan apaczów". 13.05 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Zatrzymaj się, chwilo. 18.55 - Muzyka. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Telemagazyn „Europa". 20.00 - S. „Szkoła zranionych serc". 20.30 - Maluch. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto zwiedzić. 21.20 - Film fab. „Morderstwo po angielsku". 22.45 - Muzyka. 22.55 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - „S. Sabaliauskas rozmawia". 23.55 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - W poszukiwaniu utraconego. 9.40 - Klub podróżników. 10.35 - Biblioteka domowa. 10.40 - Smak. 14.20 - S. „Bajki godziny ciszy". 14.45 - Wyspa Czunga Czanga. 15.15 - Lego-go. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Show dżentelmenów". 19.05 - Moja rodzina: nierówny związek. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Rewolucja". 22.50 - Magia: świat nadprzyrodzony. 23.30 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka". 8.35 - Bezkresna podróż. 9.10 - S. „Santa Barbara". 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - U progu wieku. 15.10 - Lanie dla A.Kocha. 15.25 - S. „Truskaweczka". 16.15 - Wiadomości. 16.25 - Dla dzieci. 16.50 - Spójrz na siebie. 17.05 - Rosjanie. 17.20 - Ludzie, pieniądze, życie. 18.00 - S. „Santa Barbara". 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.15 - Koncert. 22.35 - Bardzo ważne osoby. 22. 50 - Kameleon. 23.30 - Śladem listów.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Auto-Moto-Klub". 8.25 - Cafe „Fusy" - program satyryczny. 8.50 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - „Klub Pana Rysia". 10.30 - „Szafiki" - program dla dzieci. 11.00 - „Wielka miłość Balzaka" - serial prod. polsko-francuskiej. 12.00 - „Zmierzch emigracji - rozmowy paryskie" (1) - film dok. 12.30 - Kronika Parafiady. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Cham" - dramat prod. polskiej. 14.35 - Program rozrywkowy. 15.10 - Festiwal w Kazimierzu (3). 15.30 - „Joanna Sarapata" - film dok. 16.00 - Panorama. 16.20 - Program dnia. 16.30 - „Credo" - program redakcji katolickiej. 17.00 - „O Krajewskich prawie wszystko". 17.30 - Labirynty kultury. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Tylko Kaśka" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Pole niczyje" - serial TVP. 20.15 - Kronika Parafiady. 20.25 - Tylko muzyka. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr TV: „Ketchup Schroedera". 22.50 - „Blizna" - film. dok. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Trzeci biegun - przerwana wyprawa" - film dok. 24.55 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworkach i ogrodach. 1.30 - Labirynty kultury. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Pole niczyje" - serial prod. polskiej. 3.00 - Teledyski na życzenie. 3.10 - „Krzyżówka szczęścia". 3.40 - Kronika Parafiady. 4.00 - Panorama. 4.30 - Teatr satelitarny: „Ketchup Schroedera". 5.50 - „Blizna" - film dok. 6.25 - Cafe „Fusy". 7.00 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 7.35 - „Credo" - magazyn redakcji katolickiej.

POLSAT

7.00 - JUMP. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra - zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial animowany dla dzieci. 9.30 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Kojak" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 13.00 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsatu. 14.15 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 14.45 - Magazyn. 15.15 - Ręce, które leczą. 15.55 - Gra - zabawa. 16.35 - „Maska" - serial animowany dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsatu. 18.45 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 19.15 - I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Jesteśmy aniołami: Więźniowie" - włoska komedia. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak" - ameryk. serial sensac. 0.30 - Sztuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 1.55 - Przytul mnie - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - Siódemka dzieciakom - seriale animowane. 9.45 - „Lessie" - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Siódme poty" - serial obycz. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „My i one" - serial komed. 17.10 - „Campbellowie" - seria! famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animow. 18.35 - „Lessie" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Siódme poty" - serial obycz. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios" - serial famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Żołnierzyki" - film sensac. USA. 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Z pomocą Niebios" - serial famil. 0.30 - Ukryta kamera.

PIĄTEK,
4 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 8.30 - Ruletka w kawiarni Konrada. 9.00 - Dla dzieci. 9.50 - Studio sportowe. 10.00 - S. „Niezależny człowiek". 10.55 - Stop kadr. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele". 17.25 - Film anim. 17.30 - Zielone drzewo życia. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Skrzatodrom. 18.40 - Wiadomości (ros.). 19.20 - Grają trąby. 19.20 - Lato z LTV. 19.50 - Twój czas. 20.20 - Przed Dniem Państwa. 20.30 - Panorama. 21.00 - S. „Niania II". 21.30 - Ze złotego funduszu LTV. 22.00 - Aleja Laisves. 22.20 - Hotel muz. 22.50 - Studio sportowe. 23.00 - Telekatalog. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Ćwierćfinał mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn.

LNK

7.10 - Program. 7.15 - Z pierwszych rąk. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Błękitne dale". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 14.25 - Program. 14.30 - Z pierwszych rąk. 14.40 - Na jednym końcu... 15.05 - 2x8. 15.30 - Salon białego kota. 15.55 - Od... do. 16.25 - S. „Pieśń miłości". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Tak. Nie. 21.30 - S. „Zysk". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Miasteczko Twin Peaks". 23.40 - S. „Odwet". 0.25 - Mag. erot. 0.50 - „Show Benny Hilla".

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10 - Program rozr.-muz. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Płonąca pochodnia". 20.00 - S. „Historia miłości". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Prawdziwa miłość".

TV-3

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Grace w opałach". 10.15 - Kulinarne show. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - S. anim. „Maska". 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek". 18.35 - Komputerowe cuda. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.05 - S. „Uroczy i odważni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Ratownicy". 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zmroku". 22.40 - Film fab. „Śmierć jej pasuje". 0.20 - Playboy.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Moje kino. 9.25 - Film dla dzieci „Tajemnica żelaznych drzwi". 10.35 - Towary i usługi. 10.45 - Muzyka. 11.00 - Film fab. „Cyklon". 12.35 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Monsund". 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.40 - Towary i usługi. 18.55 - Film fab. „Połykacz wężów". 20.40 - Wiadomości z Moskwy. 20.55 - Przegląd wydarzeń tygodnia „Niedziela". 21.25 - Film fab. „Połykacz wężów II". 23.15 - Wiadomości z Wilna. 23.30 - Patrol drogowy. 23.45 - Kanał muz.

VILSAT

9.00 - Program. 9.05 - Muzyka. 10.00 - „Vilsat" Capuccino. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Odwiedź. 11.20 - Kalejdoskop zniżek. 11.25 - Film fab. „Zabójstwo po angielsku". 12.50 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.00 - Program. 18.05 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Mówi S. Sabaliauskas. 18.40 - S. „Szkoła zranionych serc". 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - W gościnie - telewizja Mariampol. 20.00 - „Gwóźdź". 20.15 - Telegra. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedź. 21.20 - Film fab. „Zabójstwo po angielsku". 22.35 - Muzyka. 22.55 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Telemagazyn dla dorosłych. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - Nowości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.05 - Moja rodzina. 9.40 - Dopóki wszyscy w domu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Graj, harmonio! 11.00 - Nowości. 11.15 - Biblioteka przygód. 12.20 - Show gentlemenów. 12.50 - Film anim. 13.10 - Teatr + TV. 13.55 - Program. 14.00 - Nowości. 14.20 - S. anim. 14.45 - Film-bajka. 16.05 - ... do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.00 - Nowości. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Pogoda. 18.15 - Człowiek i prawo. 18.45 - Pole cudów. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.35 - Program. 20.40 - S. „Wielka przerwa". 21.50 - Pogląd. 22.35 - Nowości. 22.45 - Ćwierćfinał mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. 0.05 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Wiadomości. 6.15 - Dzień dobry. 7.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.00 - Kalendarz prawosławnych. 8.05 - S. „Truskaweczka". 8.35 - Prezentuje „Anchlage". 9.10 - S. „Santa Barbara". 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Ludzie, pieniądze, życie... 10.45 - Grafoman. 11.00 - S. „Młody Picasso". 12.00 - „Podróż do zamorskich alkoholików". 12.20 - Film anim. 12.35 - Retroszlagier. 12.55 - Handel nieruchomościami. 13.00 - Wiadomości. 13.25 - Chwila prawdy. 13.50 - Czerwona księga. 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - Złota mapa Rosji. 15.10 - Nie, z wyjątkiem... 15.25 - S. „Truskaweczka". 16.00 - Wiadomości. 16.15 - Nowości. 16.25 - Morska zatoka. 16.45 - Spójrz na siebie. 17.05 - Rosjanie. 17.20 - Informator parlamentarny. 18.00 - S. „Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Dobry wieczór. 20.10 - Film fab. „Jest taki chłopak". 22.00 - Wiadomości. 22.30 - Program. 22.35 - VIP. 22.50 - Finał turnieju siatkówki ligi światowej. 23.50 - Cichy dom. 0.45 - Ekspres nocny. 1.25 - Późnym wieczorem. 1.35 - Towary poczta.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Rybak z Puri" - reportaż. 8.30 - „Bezludna wyspa". 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - „Credo" - magazyn katolicki. 10.30 - „Tylko Kaśka" - serial dla młodych widzów. 11.00 - „Pole niczyje" - serial TVP. 12.05 - „O Krajewskich prawie wszystko". 12.30 - Cafe „Fusy". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Biała wizytówka" - serial TVP. 14.15 - „Trzeci biegun - przerwana wyprawa". 15.15 - „Sceny domowe". 15.40 - Festiwal w Kazimierzu. 16.00 - Panorama. 16.20 - Program dnia. 16.30 - „Gościniec" - magazyn kultury ludowej. 17.00 - Reportaż. 17.30 - Hity satelity. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Ala i As" - program dla najmłodszych. 18.30 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 18.35 - „Tata, a Marcin powiedział...". 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Kapitan Sowa na tropie" - serial kryminalny TVP. 19.45 - Program publicystyczny. 20.05 - Kronika Parafiady. 20.20 - „Fip-Fop" - koncert szkolnych perkusistów. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Biała wizytówka" - serial TVP. 22.30 - „Śpiewajmy poezję" - program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - „I we mnie jest teatr cały - Ewa Lassek" - film dok. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworkach i ogrodach. 1.30 - „Hity satelity". 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Kapitan Sowa na tropie" - serial prod. polskiej. 2.25 - Program publ. 2.50 - Teledyski na życzenie. 3.00 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 3.30 - „Fip-Fop" - koncert szkolnych perkusistów. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Biała wizytówka" - serial TVP. 5.25 - „Śpiewajmy poezję". 6.25 - „I we mnie jest teatr cały - Ewa Lassek".

POLSAT

7.00 - DJ Club. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Na południe" - ameryk. serial sensac. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Na celowniku" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 13.00 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsat-u. 14.15 - System - magazyn komputerowy. 14.45 - Sztuka informacji - program publ. 15.15 - Motowiadomości. 15.55 - Wolność Tomku ... - magazyn o budownictwie. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo, miliard: gra - zabawa. 17.45 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsat-u. 18.45 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 2" (pilot, USA). 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 22.00 - „Kojak" - ameryk. serial sensac. 23.00 - Informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30. - Biznes Tydzień. 23.45 - „Wesołe miasteczko" (USA). 1.25 - Playboy. 2.20 - „Szalona mama" - komedia obycz. USA 3.45 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 9.45 - „Lessie" - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Siódme poty" - serial obycz. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - Siedem pokus. 17.10 - „Campebellowie" - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 18.35 - „Lessie" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Siódme poty" - serial obycz. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Święty" - serial famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Ochroniarze" - serial sensac. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Człowiek, który nie chciał umrzeć" - film krym. USA. 0.50 - „Darrow" - film biograf. USA.

KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka"
- sobotnie wydanie „Kurier" zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę" - w każdą środę

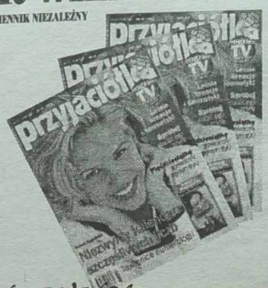

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K.W." na sierpień 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na poczcie codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego" na sierpień 1997 r., weźmie udział w konkursie, gdzie są dwie główne nagrody: kolorowy telewizor oraz wycieczka dwóch osób do jednego z krajów Europy Zachodniej.

Prenumerata trwa do 18 lipca

Koszty prenumeraty dla Czytelników „K.W." na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	17 Lt	34 Lt	85 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,6 Lt	29,2 Lt	73 Lt
w księgarni S.K.	13,4Lt	26,8 Lt	67 Lt
w redakcji	12,4 Lt	24,8 Lt	62 Lt

„K.W." i „Przyjaciółka"

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	25 Lt	50 Lt	125 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	22 Lt	44 Lt	110 Lt
w księgarni S.K.	21 Lt	42 Lt	105 Lt
w redakcji	20 Lt	40 Lt	100 Lt

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,8 Lt	7,6 Lt	19 Lt

„Kurier Wileński" oraz „K.W." i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier" (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki" 5151.

Chcesz wygrać kolorowy telewizor lub wyjechać na wycieczkę do Europy Zachodniej - zaprenumeruj na poczcie codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego" (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Podziękowanie

Rodzice i pracownicy żłobka-przedszkola nr 107 są wdzięczni Aliansowi Mniejszości Narodowych za pomoc oraz czynny udział w zachowaniu grup przedszkola.

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Koło Turgiel (30 km od Wilna) niedrogo sprzedaje się dom z 18 arami ziemi.
Tel.: 48-30-38.

(Zam. 868)

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron? Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva.

(Zam. 865)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Poszukujesz pracy lub chcesz zatrudnić, więc zadzwoń pod nr 42-72-66.

Podaj ogłoszenie (za darmo!) na łamach „Kuriera Wileńskiego".

Twoje ogłoszenie ukaże się już w następnym numerze naszego dziennika.

POSZUKUJĄ PRACY:

Doświadczony kierownik budowy szuka pracy.
Tel. 64-24-52.

Młoda kobieta poszukuje dowolnej pracy (intymnej nie proponować).
Tel. 42-20-45.

ZATRUDNIMY:

Polak, 54 lata, uczciwy, pracowity, rolnik, posiadający zadbane gospodarstwo i duży nowoczesny dom, zatrudni Polkę w wieku 40-50 lat do pomocy w gospodarstwie na wsi. Cel matrymonialny niewykluczony. Listowne informacje o sobie proszę kierować na adres: Alina Brzozowska, 04-566 Warszawa ul. Potockich 5 m. 1 Polska.

DROBNE ZA DARMO

KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim"

możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....
.....
.....
.....
Adres, tel. .....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego"

Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.

Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

Krytyczne dni i godziny w lipcu

4, piątek (12-13)
13, niedziela (23-24)
18, piątek (11-12)
21, poniedziałek (21-22)
25, piątek (22-23)
27, niedziela (9-10)
30, środa (1-2)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 lipca zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr zmienny, 2-5 m/sek. Temperatura 21-23 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni w dzień lokalnie deszcz, burze. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni.

KALENDARIUM

x **Czwartek (3.VII)** jest 184 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 181 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.

x Imieniny: Anatola, Jacka, Tomasza.

x Wschód Słońca - 4.48, zachód - 21.57.

Długość dnia - 17 godz. 09 min.

x Księżyc. Nów - 21 godz. 41 min.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - **„Niedostrzegalny Judo"**: 6.VII o 15.45, 21.10. **„Krystyna - córka Lavransa"**: 3-6.VII o 12.40, 18. II sala - **„Śnieżek"**: 3.VII o 11.30, 12.50, 16.30. **„Gwiezdne wojny"**: 3.VII o 14.15, 18, 20.15; 4-6.VII o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.

LIETUVA - 3.VII - **„Powrót mordercy"** o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS - 4-6.VII - **„Diabelskie nasienie"** o 12, 14.30, 17, 19.30; 3.VII o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10; Koncert **„Wieczny ogień wolności"** o 19.30.

HELIOS - I sala - 3.VII - **„Gwiezdne wojny"** o 12.10, 14.35, 17, 19.25. II sala - 3.VII - **„Szanghajska triada"** o 15.40, 17.40, 19.40. **„Przygody małpy Dunston"** o 12.20, 14.

PERGALE - 3.VII - **„Bankier"** o 13, 17. **„Łazienni z Hollywoodu"** o 15, 19.

WIDEOSALA „OZO" - 3.VII - **„Impas"** o 17.30; **„Dziecko Rosemary"** o 19.30. 4.VII - **„Narzeczona diabła"** o 18; **„Orzechowy chleb"** o 19.30. 5.VII - **„Fałszywy ruch"** o 15.30. **„Tak daleko, tak blisko"** o 18. 6.VII - **„Wydma"** o 15.30. **„Błękitny aksamit"** o 18.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier__ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Anna MAKOWSKA